

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, ulica 10 Lutego nr. 15. — w Inowrocławiu, ul. Toruńska 26.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 100

BYDGOSZCZ, środa dnia 2 maja 1934 r.

Rok XXVIII.

Między młotem i kowadłem

gospodarczych eksperymentów.

Nasze gospodarstwo społeczne przeżywa jednocześnie trzy epoki. Kresy Wschodnie toną w mrokach kurnej chaty z pierwszej połowy ubiegłego stulecia. Druga część kraju, przeważnie geograficzny środek, maszeruje gdzieś na wysokości 1900 roku. Zachód, a przede wszystkim Górny Śląsk jest zorganizowany według metod najbardziej „modern“.

Polityka naszych rządów zajęła złoty środek i dopasowała się do wskazań gospodarczych z przed laty trzydziestu. Wychodzi się z założenia, że przy skokach można sobie tylko połamać nogi i że wolno i cierpliwie trzeba przechodzić poszczególne etapy, ochrzczone w ekonomice mianem wczesnego kapitalizmu. Wprawdzie rząd ustosunkowuje się realnie do zdobytych socjalnych — tworzy wybitnie powojennego — ale w cichości serca odrzuciłby ich dobrą połowę, aby — powiedzmy to sobie otwarcie — zrównać warunki bytu naszego robotnika z warunkami małorolnego chłopca jako głównego — niestety!! fundamentu naszej gospodarki.

Polityka ta jest twarda. Na imię jej deflacja, śruba podatkowa, redukcje gaz itp. Jest to polityka wykładzania, ale jest również polityką treningu gospodarczego. Jej działanie jest przykre, natomiast rezultaty pod wieloma względami dodatnie. Polska zbledniała to prawda. Poziom życia obniżył się prawie o 50 procent, lecz odporność gospodarstwa społecznego wziętego jako całość zwiększyła się. Jeśli my sami tego nie widzimy, gdyż zbyt odczuwamy na swej skórze te prawdziwie koniskie metody, to za granicą jest pełna admiracji. Polska ma stałą walutę, Polska płaci, Polska nie wie, co to krachy bankowe, Polska ma dodatni bilans handlowy i Polska mimo tysięcy trudności przecież się trzyma i trzyma się całkiem niezłe, gdy się uwzględni, że jest to przecież kraj, który ma prawie pół miliona rocznego przyrostu obywateli!! Z tego ostatniego punktu widzenia prowadzenie gospodarki w innych państwach europejskich o prawie niezmienną liczbę ludności jest prawdziwą zabawką, a jednak państwa te nie mogą się bynajmniej pochwalić lepszymi rezultatami!

Nie miejmy jednak złudzeń, aby na dalszą metę dotychczasowe metody mogły być równie owocne. Nie jesteśmy niestety jednolitym organizmem. I dlatego właśnie jedne zbyt posunięte w swym rozwoju części wykazują znamiona degeneracji, a drugie pozostają wyraźnie w tyle. Posiadane przez nas wielkie koncerny przemysłowe stają się kolejno zupełnie niezdolne do życia. Natomiast na drugim końcu państwa chłop polski nie odczuwa dopływu kapitału i nietylko, że nie postępuje naprzód, ale się cofa. Dowodem tego niech będzie fakt wystawienia np. na Wileńszczyźnie około 250 majątków na licytację.

Sąsiadujące z nami państwa mając się zasadniczych kuracji. Naduprzemysłowane Niemcy propagują nader skrajne hasła w stosunku do wielkiej własności przemysłowej, rolnej i handlowej. W praktyce upaństwowiły już prawie zupełnie bankowość i kontrolują w wielkiej mierze gospodarke prywatną a przede wszystkim wielkie koncerny. Jeśli rewolucja hitlerowska wielu swych zamiarów pod powyższymi względami nie spełniła, to przecież ciągle o nich mówi i wywiera nie dający się zaprze-

Fermenty i tarcia w stronnictwach opozycyjnych.

Ludowcom i nar. demokratom grozi rozłam.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.) Dzisiejsza prasa stołeczna sanacyjna i opozycyjna, pełna jest wiadomości o groźnym fermentie, jaki powstał w Stronnictwie Ludowym. Ferment ten może doprowadzić do poważnego rozłamu w stronnictwie. Tarcia te mają podkład dość różnorodny. Głównie walczą dwie grupy, tj. piastowsko-wyzwoleniowa i druga — dawnego Stronnictwa Chłopskiego. Ta ostatnia ujęła inicjatywę w swoje ręce na terenie Białegostoku i Krakowa, poniosła natomiast klęskę w Warszawie i Lublinie.

Posel Wrona oskarżony został o poważne nadużycia w stronnictwie, sięgające bardzo dużych sum i dlatego został zawieszony w pełnieniu funkcji w Komitecie wykonawczym. Duże wrażenie wywołała odezwa pewnej grupy członków stronnictwa, w której to odezwie

piętnuje się szereg osób czołowych stronnictwa i wytyka się błędy władz naczelnych. Posel Wrona atakowany jest w niej osobiście. Autorzy tej odezwy, która została wydrukowana w Krakowie, domagają się oczyszczenia stronnictwa z ludzi nieczystych rąk.

W kołach politycznych przypuszczają iż autorami i wydawcami tej odezwy są koledzy posła Wrony z naczelnych władz, gdyż odezwa rozesłana była w bardzo dużej ilości egzemplarzy przez pocztę, co połączone jest z dużymi kosztami. Ferment wśród ludowców, jak widać, grozi rozłamem w stronnictwie.

I w łonie Stronnictwa Narodowego zdarzają się coraz częściej przykre niespodzianki, zagrażające zwartej całości najsilniejszego klubu opozycyjnego na terenie Sejmu. W dniu wczorajszym

klub parlamentarny Stronnictwa Narodowego rozpatrywał sprawę posłów Piestrzyńskiego i Stahla, którzy mieli, jak słyhać, działać na szkodę partii. Jeśli chodzi o posła Piestrzyńskiego, to istotnie miał on na tem tle przykry zatarg z władzami stronnictwa i za to został usunięty z zespołu redakcyjnego „Kurjera Poznańskiego”, bo krytykował taktykę swojej partii.

Na marginesie tej sprawy prasa warszawska robi cały szereg uwag. Zaznacza m. in., iż epilog tego zatargu znaleźć się może w sądzie partyjnym. Zachodzi tylko pytanie, czy posłowie ci zechcą wyrokowi tego sądu się poddać. Niektórzy utrzymują, że raczej spodziewać się można wystąpienia tych posłów ze stronnictwa.

Zawieszenie tygodnika na 3 miesiące za list otwarty do ministra

Berlin, 1. 5. (PAT.) Wydawany przez koncern Ullsteina tygodnik „Grüne Post“ został zawieszony na okres 3 miesięcy z powodu ogłoszenia listu otwartego do ministra Goebbelsa, zawierającego odpowiedź na znaną krytykę ministra propagandy, skierowaną pod adresem prasy niemieckiej. Zakaz motywowany jest koniecznością obrony autorytetu rządu narodowo-socjalistycznego przed nieodpowiedzialnymi atakami.

Austrjacka rada narodowa zatwierdziła projekty ustrojowe rządu.

Wiedeń, 1. 5. (PAT.) Wczoraj o godz. 12,30 rozpoczęło się ponowne posiedzenie rady narodowej. Sprawozdawca komisji konstytucyjnej poseł Lindsauer zakomunikował, że komisja konstytucyjna uchwaliła przyjąć do wiadomości wszystkie rozporządzenia w liczbie 471, m. in. także rozporządzenie o nowej konstytucji. W dyskusji zabrał głos w imieniu wielkoniemców poseł Foppa, który zaprotestował przeciwko rządowi obecnemu w Austrii i domagał się połączenia Austrii z Rzeszą niemiecką. Poseł chrześcijańsko-społeczny Eigner podkreślił potrzebę samodzielnej Austrii i wyraził kanclerzowi Dollfussowi, wśród oklasków izby, pełne zaufanie. Stronnictwo chrześcijańsko-społeczne — powiedział mówca — ustępuje wprawdzie z pola walki po 50-letniej pracy politycznej, będzie jednak w innej formie pracować dla dobra Austrii. Przystąpiono do głosowania. Na żądanie posłów wielkoniemców stwierdzony został stosunek głosów. Za wnioskiem komisji konstytucyjnej oświadczyło się 76 posłów, przeciwko głosowało 2 posłów wielkoniemców. Członkowie Landbundu przed głosowaniem opuścili salę. Dwaj członkowie stronnictwa głosowali z większością m. in. poseł austriacki w Berlinie Tauschitz, który specjalnie przybył do Wiednia, aby wziąć udział w posiedzeniu rady narodowej. Po stwierdzeniu wyniku głosowania opuścili obaj posłowie wielkoniemieccy salę, protestując przeciwko sposobowi głosowania.

Przewodniczący dr. Rahmek wygłosił przemówienie końcowe, w którym wspominał o zasługach zmarłego kanclerza Seipla i zakończył przemówienie okrzykiem: „Bóg z Tobą, Austrijo!“ Na

tem skończyło się pamiętne posiedzenie ostatniej z rządu rady narodowej. Dziś po południu zbierze się rada związkowa, która przyjmie do wiadomości uchwałę rady narodowej.

Alarmujące przesilenie w Hiszpanji.



W ostatnich tygodniach Hiszpanja była widownią strajku powszechnego w Madrycie, krwawych manifestacji zarówno w stolicy jak i na prowincji. Napady na kawiarnie, hotele, podpalanie kościołów, a wreszcie dymisja gabinetu Lerroux dostarczały codziennie niesamowitych obrazów żadnym widowisk Hiszpanom. Tłumy w Madrycie nie potrzebowały już śpieszyć na arenę, by oglądać walki byków, każda ulica dostarczała im dużo emocji.

czyż wpływ na umysły tak swoich jak i sąsiednich obywateli.

Niedoprzemysłowiona Rosja stosuje inne metody. Aby wyrwać chłopca z jego marazmu, w sposób niesłychanie brutalny odbiera mu wielkie części dochodu,

względnie zmusza do wyteżenia wszelkich sił i przeprowadza industrializację, aby potężnym skokiem dopędzić wyżej zaawansowane państwa.

Ekspertymentowanie naszych sąsiadów wywiera i wywierać będzie ogrom-

ny wpływ na nasze poglądy, tembardziej że jak wyżej zaznaczyliśmy część naszego gospodarstwa wymagają podobnych metod kuracyjnych. Starszemu pokoleniu, przyzwyczajonemu do bardziej statecznych form rządzenia wyda-

ją się te idee najzupełniej obce. Może ono być najbardziej niezadowolone z kryzysu, może potępiać deflację, ale w gruncie rzeczy myśli o eksperymentach jest mu najzupełniej wroga. Inaczej młodzież. Ta zdaje sobie sprawę, że w Polsce nie można zamknąć oczu ani na wybujałości przemysłowe, ani na niedorozwój wyłącznie agrarnych połaci i zaczyna się głośno domagać zastosowania radykalnych środków kuracyjnych.

To, co opowiadają sobie na wiecach nasi akademicy, czy wypisują w buńczucznych i jakże papierowych rezolucjach, lub nawet programach, nie byłoby tak godnym zainteresowania, gdyby nie fakt, że za tem stoi i potrzeba i przykład dwóch kolosalnych organizmów, z jakimi na Zachodzie i Wschodzie graniczymy.

Coraz bardziej zaczyna się zarysowywać prawda, że liberalizm nie uzdrowi ani gigantów przemysłowych, ani nie wyleczy nas z wrzoda kartelizacji, ani nie wymusi jednej iskierki energii z chłopa małorolnego, który przecież przedzie się zagłodził swymi niekraszonymi ziemniakami, niż się zdobędzie na organizację i zorganizowaną walkę o polepszenie swego bytu.

W obydwóch tych wypadkach trzeba się domagać zmiany polityki państwowej. Z jednej strony stoimy wyraźnie wobec konieczności zetatyzowania zbyt wielkich przedsiębiorstw i jako takich nierentownych, co musi być połączone z surowym nadzorem nad trustami i kartelami, a z drugiej strony tylko przymusowa organizacja pracy może przekształcić nasze stosunki rolne, wymagające melioracji olbrzymich obszarów (Polesie) i tworzenia setek tysięcy nowych gospodarstw małorolnych (reforma rolna).

Zapewne nie może być w żadnym wypadku mowy o wywłaszczeniu bez odszkodowania, jak tego zażądała młodzież narodowo-radykalna, ale faktem jest niewątpliwym, że temi problemami trzeba się zająć i to zająć z odwagą stosowania nowych metod, o czem nas poucza przykład naszych sąsiadów.

Economicus.

Proces o fałszerstwo angielskich znaczków ubezpieczeniowych

przyjmuje obrót zgoła nieoczekiwany.

Tajemnicza rola agentów Scotland Yardu.

Londyn, 1. 5. (PAT). W drugim dniu procesu przeciwko oskarżonym o przewiezienie do Anglii fałszywych znaczków brytyjskich ubezpieczeń społecznych odbywało się przesłuchiwanie świadków oskarżenia. Zeznawali detektywi Scotland Yardu, którzy aresztowali oskarżonych, oraz inspektor, który kierował całą akcją. Detektywi, wzięci w krzyżowy ogień pytań obrońców, przyznali, że współdziałali z nimi konfidenci niejacy Markham i Mackay w porozumieniu i na zlecenie Scotland Yardu. Markham z polecenia Scotland Yardu był dwukrotnie w Warszawie, gdzie nawiązał bliski kontakt z oskarżonymi. Obrona pragnie udowodnić, że inkryminowane trzy walizy, w których znaleziono arkusze fałszywych znaczków, nie znajdowały się wogóle ani przez chwilę w posiadaniu oskarżonych. Obrona twierdzi, że przy rewizji celnej w Harwich walizy te okazał celnikom Markham a wcale nie oskarżony Turek. Zeznanie powyższe stwierdza w każdym razie niezbitcie, że Markham był w Warszawie na dwa tygodnie przed przybyciem oskarżonych do Londynu, oczekiwał ich dnia 1 kwietnia w Berlinie i z Berlina jechał z nimi razem do Londynu, przez cały czas udając ich przyjaciela.

W końcu dzisiejszej rozprawy przesłuchiowano oskarżonego Popielca. Oskarżony oświadcza, że jest kupcem w Warszawie. W zawodzie kupieckim pracuje od 30 lat, nigdy przedtem nie był karany. Do żadnej winy się nie przyznaje. Popielec zaznacza, że w marcu poznał w Warszawie niejakiego Markhama, Londyńczyka, który przedstawił mu się jako właściciel fabryki aparatów fotograficznych. Markham zaproponował Popielcowi dostawę do Polski aparatów fotograficznych po niskiej cenie. Na zaproszenie Markha-

ma Popielec przybył do Berlina celem dokonania interesu. Markham zaproponował wówczas Popielcowi przyjazd do Londynu dla ostatecznego sfinalizowania transakcji. Po przybyciu do Londynu Markham ulotnił się, obiecując spotkać się z Popielcem później i pozostawił go pod opieką Mackaya. Mackay odwiózł Popielca i Turka w Londynie do hotelu „Imperial”. Popielec wyszedł z taksówki, zabrał swoje własne rzeczy z walizką, w której, jak stwierdzili już poprzednio w czasie przesłuchania detektywi, nie znaleziono nic, co by miało związek z fałszerstwem

znaczków, gdy jednak stwierdził, że w „Imperialu” nie mógłby się rozmówić, nikt bowiem nie władał tam językiem niemieckim, Popielec postanowił poszukać nowego hotelu i poprosił o pozwolenie na pozostawienie w hotelu swojej walizki. Gdy Popielec wyszedł z hotelu, nie znalazł na ulicy ani Mackaya, ani taksówki, którą przyjechali do hotelu, natomiast zjawili się dwaj detektywi, którzy zaarrestowali Popielca i Turka. Na tych zeznaniach Popielca dzisiejszą rozprawę zakończono. Dalszy ciąg jutro rano.

Powrót z katongi sowieckiej ks. biskupa Maleckiego.

Warszawa, 1. 5. (KAP). Przybył do Warszawy b. administrator apostolski archidiecezji Mohilewskiej ks. biskup Antoni Malecki, przybył pociągiem ze Stołpców po wieloletnim pobycie na zesłaniu w głębi Syberji, w wiosce burjackiej. Na dworcu kolejowym męczennika za wiarę św. oczekiwał nuncjusz apostolski Marmaggi.

Skoro ks. biskup Malecki wyszedł na peron, podtrzymywany przez towarzyszące mu osoby, przystąpił do niego ks. Nuncjusz, obejmując go serdecznie i witając w imieniu Ojca św., Episkopatu, kleru i ludu katolickiego Polski.

Ks. Nuncjusz zakomunikował Ks. Biskupowi, że Ojciec św., który tak żywo i po ojcowsku interesuje się losem kapłanów-męczenników w Rosji sowieckiej, przysłał mu swe szczególne błogosławieństwo.

Stan zdrowia sędziwego Dostojnika, liczącego 73 lat, jest dość ciężki. Ze stacji nuncjusz odwiózł ks. biskupa do sanatorium SS. Elżbietanek.

Biskup Malecki przybył do Warszawy w ubiorze wieśniaka rosyjskiego właściciela w lachmanach i podartem obuwia.

„Legjon Młodych” nie reprezentuje idei marsz. Piłsudskiego.

Apel katolickiej „Myśli Mocarstwowej” do młodzieży.

Warszawa, (KAP). „Myśl Mocarstwowa”, organizacja prorządowa młodzieży katolickiej wydała w związku z rozłamem i demoralizacją, jaka objęła szeregi „Legjonu Młodych”. Czytamy w tej odezwie:

„Koleżanki i Koleżdy! Od lat piętnowaliśmy stosunki, panujące w „Legjonie Młodych”. Gdy jesienią członkowie grupy rzemieślniczej zmasakrowali na Uniw. Warsz. naszych kolegów Sieka i innych i poraz pierwszy w dziejach polskich Uczelni padły strzały rewolwerowe, „Myśl Mocarstwowa” żądała

rozwiązania „Legjonu”. Dziś „Legjon Młodych” utracił bezcennie przywłaszczone prawo reprezentowania idei Marszałka Piłsudskiego na terenie młodych.

Nic również ohydne nie zbezczeszcilo dotychczas akademickiego życia Młodej Polski.

Zandarmierja, mafje, geszeta na ogłoszeniach, noże — to jedyny spadek, który pozostawiła rozbita organizacja.

Cała uczciwa młodzież występuje z bagna, w które ją wprowadzili niegodni przywódcy.

Ks. kardynał Hlond znowu odwiedził Potulice.

Ks. kard. Prymas Hlond wraz z księżmi biskupami Przeździeckim i Bardą odwiedzili Seminarjum Zagraniczne w Potulicach. Zakład liczy w tej chwili w samym Domu Nowicjackim w Potulicach 6 braci profesorów, 30 kleryków nowicjuszów, 80 braci nowicjuszów i aspirantów. Poza to własny Dom Studentów w Gnieźnie liczy 17 kleryków profesorów.

Samolot wpał do Wisły.

Obserwator utonął — pilot ocalony.

Grudziądz, 1. 5. (Tel. wł.). Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzyła się na drodze Grudziądz—Nowe straszna katastrofa lotnicza. W samolocie znajdowali się pilot-chorąży Jurek oraz obserwator kpt. Pokorny. Z powodu wysadzenia silnika samolot wywrócił się i wpał do Wisły. Piloci zdążyli wyskoczyć do wody, jednakże kpt. Po-

korny utonął, a chorąży Jurek zdołał dotrzeć do brzegu. Tak samo utonął i aparat. Samolot należał do grudziądzkiego centrum wyszkolenia i bombardowania lotniczego.

Zmiana w rządzie pruskim.

Berlin, 1. 5. (PAT.) Urzędowo komunikują, że kanclerz Rzeszy zamianował na wniosek pruskiego premiera Goeringa pruskim ministrem spraw wewnętrznych dr. Fitzka, dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, przyjmując równocześnie dymisję premiera Goeringa ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych Prus.

Co się dzieje w Związku Pracowników Poczty i Telegrafów?

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.). Sanacyjna „Iskra” zaprzecza wiadomościom prasowym, jakoby w Zw. Pracowników Poczty i Telegr. działały się jakieś nadużycia w związku z kupnem willi w Krynicy dla użytku związkowego. Wiadomości o nadużyciach opierają się na anonimowych doniesieniach, skierowanych do ministerstwa i in. władz. Wobec tego w tej sprawie nie prowadzi się żadnych dochodzeń. Tak twierdzi „Iskra”, występując w ten sposób o bronie posła sanacyjnego Stangreciaka, którego pomawia się o zawarcie pewnej transakcji z ogromną stratą dla związku.

Lille, (PAT.) Drugi z kolei transport, liczący 542 robotników polskich zwolnionych z kopalni północnej Francji, żegnany był na poszczególnych portach przez tysiączne rzesze Polaków i Francuzów towarzyszy pracy.

O stosunkach polsko-gdańskich.

Referat prof. Niemca na zjeździe delegatów Z. O. K. Z. w Gdyni.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

Niezwykle interesujące naświetlenie obecnych stosunków polsko-gdańskich dał w swym przemówieniu dyrektor gimn. męskiego w Gdyni prof. Niemiec, który przez szereg lat był jednym z najaktywniejszych działaczy kulturalno-narodowych na terenie Gdańska.

Z ubolewaniem przedstawił mówca w cyfrowych danych ogromny zanik polskości na terenie Gdańska, co przypisać należy w wielkiej części braku solidarności społeczeństwa polskiego na terenie gdańskim, które stoi wobec zwartych i zdyscyplinowanych szeregów hitlerowskich.

Mówca wskazuje również na sprzeczności jakie zachodzą między oficjalną polityką sfer rządowych Gdańska, a codzienną rzeczywistością, która wskazuje wyraźnie na to, że wśród niemiec-

kiego społeczeństwa gdańskiego nurtuje i nadal nienawiść do państwa i narodu polskiego, i dlatego nie należy odcinka tego zaniedbywać, lecz raczej podwoić czujność i skoncentrować wysiłki dla utrzymania należnej nam w Gdańsku pozycji.

Senat Gdański mimo solennych zobowiązań złożonych w zeszlorocznej polsko-gdańskiej umowie, od wykonania tych zobowiązań zwłaszcza w zakresie szkolnictwa polskiego pod rozmaitemi pozorami się uchyla.

Mówca potępia też stanowisko pewnego odlamu prasy, który za mało poświęca uwagi rzeczywistemu stanowi rzeczy w Gdańsku, dając się zbyt łatwo sugerować oficjalnym inspiracjom, sprzeczności z rzeczywistym stanem.

Liga Narodów zajmie się ograniczeniem wolności prasy?

Gdańsk, 1. 5. (PAT.) Stosując się do odpowiednich przepisów, wydawca zawieszony w swoim czasie „Danziger Volkszeitung”, były senator Formell, zwrócił się z zażaleniem do senatu. Nie otrzymawszy dotąd odpowiedzi, Formell zwrócił się z petycją do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, prosząc o rozpatrzenie sprawy i rozporządzenia senatu z dnia 30 czerwca r. z., dotyczącego ograniczeń prasy i stowarzyszeń, oraz zmiany kodeksu karnego. Formell zapytuje się, czy rozporządzenie powyższe nie sprzeciwia się art. 79 konstytucji gdańskiej. O ileby kompetencja wysokiego komisarza okazała się niewystarczającą, autor petycji prosi o przedłożenie sprawy radzie Ligi Narodów, będącej gwarantką konstytucji gdańskiej.

Jak słyhać, petycja Formella nie ogranicza się do sprawy zawieszona je-

go organu, lecz ma również na celu zbadanie rozporządzenia senatu z 30 czerwca 1933 r. pod względem konstytucyjnym.

Nowy gabinet w Hiszpanji.

Paryż, (PAT.) Z Madrytu donoszą: O godz. 17.55 premier Samper ustalił definitywną listę członków swego gabinetu, która przedstawia się następująco: prezydentum rady ministrów — Ricardo Samper, sprawy zagraniczne — Pita Romero, sprawy wewnętrzne — Salazar Alonso, wojna — Hidalgo, finansy — Marrago, rolnictwo — Cirilo del Rio, przemysł i handel — Iranzo, marynarka — Rocha, komunikacja —

Cid, oświata — Villalobos, sprawiedliwość — Cantos Figuerola, roboty publiczne — Guerra del Rio, praca — Estadella.

Gabinet premiera Sampera składa się z 8 radykalów, jednego postępowca, jednego liberała-demokraty i dwóch niezależnych.

Nowy gabinet będzie rozporządzał też 285 głosami, a partje opozycyjne — 172 głosami.

List z Berlina.

Trzy kościoły Trzeciego Reichu

„Die deutsche Glaubensbewegung” — religja państwowa Niemiec?

(Od własnego korespondenta politycznego).

III.

Berlin, w kwietniu. Przed rokiem w paru salkach gimnazjalnych przy Potsdamerstrasse oglądałem wystawę, urządzoną przez badacza germańskiej prehistorii prof. Hermana Wirtha. Ekspozycje miały przeprowadzić dowód, że prairródła wiary chrześcijańskiej znajdują się na północy. Według badań tego uczonego, krzyż wywodzi się z koła, kreślonego przez ludy północy dla wyznaczenia ruchów słońca. A więc wystarczy od chrześcijaństwa oddzielić nałot żydowskich legend i religja, o wycich legendarnych niemal „nordytów” stanie przed nami w blasku niepokalanej czystości i głębi!

Nieliczni zwiedzający chodzili wokół niezbyt łatwych do zrozumienia ekspozycji i kiwali głowami. Zdawało się im podówczas, że mają do czynienia tylko z chorobliwym wyskokiem, uzasadnionym przez napięcie pierwszych dni rewolucyjnych. I jakże się mylili! Rozpęd „Gleichschaltung” uderzył o drzwi obydwóch kościołów i choć ich nie przemógł, to przecież posypało się już dość drzazg, aby położyć z nich podwaliny pod trzecie wyznanie!

Wprawdzie już w 1919 roku, zaraz po wojnie, młodzież ewangelicka zaczęła zakładać nieliczne koła reformatorskie, ale dopiero w ciągu pierwszego roku rewolucji hitlerowskiej „niezadowoleni z chrześcijaństwa” — takby ich było można nazwać — stworzyli poważną organizację. Przed paru miesiącami miało już być około 150 gmin nowej „wiary”, a liczba wyznawców osiąga ostatnio podobno do półtora miliona członków.

Nowa religja ukrywa się pod dość niewinna nazwą „Arbeitsgemeinschaft der Deutschen Glaubensbewegung”. Na czele stoi dr. Hauer, profesor wiedzy religijnej uniwersytetu w Tübingen. Jemu to właśnie udało się w lipcu roku ubiegłego zgrupować pod swym przewodnictwem wszystkich niezadowolonych, wychodzących przeważnie z łona kościołów luterskich, ale również i częściowo z katolickiego.

Zastępcą Hauera jest osławiony hr. Rewentlow. Urządza on od niejakiego czasu szereg odczytów i jest jednym z najgorętszych propagatorów „Glaubensbewegung”. Wśród rady głównej znajdujemy nazwisko prof. Wirtha na jednym z pierwszych miejsc, następnie profesora zagadnień rasowych Günthera, profesora teologii (sic...) w Kielu Mandla i przywódcę młodzieży akademickiej v. Leersa. Organem ruchu jest „Reichswart”, redagowany przez Rewentlowa.

Wyznanie wiary, a raczej niewiary tej antyreligij brzmi następująco:

„Mamy tylko jednego wodza: jest nim religijny geniusz, religijna prawota naszego niemieckiego narodu”.

Szerzej wyklada dogmaty „Glaubensbewegung” jego główny teoretyk, prof. Bergman, autor broszury p. t. „Die deutsche Nationalkirche”. Czytamy w niej:

„My Niemcy nie mamy nic pilniejszego, jak wymazać z naszych nordyckich serc przerażające wspomnienie o południowym Chrystusie, zamęczonym na krzyżu.

Ludzkość pewnego dnia pojmie, że dwa tysiące chrześcijaństwa, które idzie ku zagładzie, przedstawia w historii rozwoju ludzkości najciemniejszy i najsmutniejszy rozdział.

Czy nie jest czas, abyśmy się modlili do wielkiej naszej matki Germanji, do matki Germanji, której obraz znów zawiesimy w naszych kościołach i będziemy jej składać ofiary, ozdabiać kwiatami i zapalać przed nim płomienie?

Religja chrześcijańska jest błędem i prawdziwym nieszczęściem dla ducha ludzkiego. Kto tego Boga i Zbawiciela odrzuca, opowiada się za religja i moralnością, wynikającą z wiecznego i świętego porządku naturalnego”.

Takich i innych błuznierstw przeciw religji objawionej można przytoczyć całemi masami. Mają one na celu wypalić z dusz zwolenników chrześcijaństwa, aby na tak oczyszczonym terenie mógł wyrosnąć kwiat owej na nordyckich przalążkach wyhodowanej wiary w naród niemiecki, pojęty jako bóstwo.

Choć te zamysły wydają się tak nieprawdopodobne, są przecież najzupełniej logicznym zaakrągleniem światopoglądu narodowo-socjalistycznego w dziedzinie religji i najlepszym teoretycznym wyjściem z religijnej dwoistości narodu niemieckiego. Jeśli nie można zmóc kościoła katolickiego i nawet niebezpiecznie jest z nim rozpoczynać otwartą walkę, jeśli „Gleichschaltung” kościołów ewangelickich napotyka na niesłychanie silny opór zamilowanych w swej wolności pastorów, wydaje się niemal zbawieniem trzecia droga, polegająca

Prof. Woronow,



znany ze swej metody odmładzania przy pomocy przeszczepiania małych gruczołów ożenił się w Bukareszcie z 21-letnią kuzynką p. Lupescu, słynnej przyjaciółki króla rumuńskiego Karola.

na stworzeniu kościoła państwowego, wolnego od wszelkiej przymieszki żydowskiej i korzeniami sięgającego w niepokalane przez semityzm prairródła nordyckie.

Revolucja hitlerowska nie pokazała nadmiaru siły na gruncie religijnym. Bardzo trudno sobie wyobrazić, aby z „Glaubensbewegung”, której każdy członek w coś innego nie wierzy, a wszyscy prócz negacji do chrześcijaństwa prawdziwie pozytywnej nauki stworzyć nie potrafili, aby z tak areligijnych żywiołów mógł powstać prawdziwy ruch religijny. Ateizm przeczy sobie samemu, jeśli, walcząc z religja objawioną, pragnie na jej miejsce wprowadzić nawet dobrze niezbadane wierzenia niedorozwiniętych duchowo barbarzyńców, czy też budować kościoły dla ubóstwiania narodu.

W sytuacji jednak, w której rewolucja narodowo-socjalistyczna musi walczyć na dwa fronty z kościołem katolickim i reakcjonizmem pastorów ewangelickich, „Glaubensbewegung” jest najbardziej pożądaną i odpowiednią sojuszniką. Można ją użyć doskonale nie tylko do rozbijania istniejących wyznań, ile w pierwszej linii jako doskonałego straszaka dla duchowieństwa obu wyznań. „Nie będziecie posłusznymi, to będziemy popierali „Glaubensbewegung” — mogą grozić władze i przywołać w ten sposób do posłuszeństwa choćby pastorów, gdyż w stosunku do kościoła katolickiego ten środek bezwarunkowo zawiedzie.

Trzeci Reich chce stworzyć jedność religijną, ale jeśli stworzył trzeci kościół, wzmocniłby już swe stanowisko na terenie religijnym. To też dlatego pp. Hauer i Rewentlow chwala się coraz większym przyrostem członków i prawem niemal nieograniczonej propagandy pod pieczęcią p. Rosenberga, kierownika oświaty partyjnej dla całego Reichu, redaktora „Völkischer Beobachter” i szefa urzędu zagranicznego partji.

Jeśli stworzenie Rzeszy Bismarka połączone zostało z wybuchem Kulturkampfu, wydaje się, że Trzeci Reich jest na najlepszej drodze do wywołania prawdziwej rewolucji religijnej.

St. O. Strąbski.

Przyjaźń polsko-francuska.



Michel: — A to ci niespodzianka!

Olga Wolbryk.

(8)

ŻONA NAUCZYCIELA

(POWIEŚĆ).

(Ciąg dalszy).

Nie wiedziała, co się z nią potem stało. Zbudziła się po dniach czy tygodniach w szerokim łóżu, pod jedwabną koldrą i ujrzała wchodzące i wychodzące postaci kobiece w białych kitlach z krótko obciętymi włosami, wnoszące szklanki, flaszki, talerze. Mądre, poważne, wynędzniałe twarze pochylały się nad nią, a przez rozwarłe na oścież drzwi komnaty dochodziła lekka woń papierosów. W przylegającej sali męczyżni w mundurach o suchawych twarzach, w obuwiu na filcowych podeszwach chodzili cicho tam i napowrót. Od czasu do czasu suchy trzask karabina przerwał ciszę, a kroki w sali sąsiedniej przystawały wtedy na chwilę jakby znieruchomiały.

Gdy odzyskała siły o tyle, że mogła złamanym głosem szeptać pytania, do uszu jej dobiegły dźwięki, wyczarowujące dawne minione dni dzieciństwa. Dźwięki nie licujące z niewzruszoną, uroczystą powagą postaci w kitlach, ani z krótko strzyżonymi włosami.

— Spij gołębiczko, spij sličnotko... Jesteś w złotej klatce... Strzegą cię mocni rycerze... Spij.. wyzdrowiej... Pan Bóg miłosierny.

Starucha kuszyła koło jej łóżka i jak stary zły brytan szczyrzyła żółte resztki zębów, gdy która z młodych kobiet z krótko strzyżonymi włosami suchym twardym śmiechem przerwała jej niedorzeczną paplaninę.

— POCO takie gałgańskie życie? Chodź stara na podwórze: raz, dwa, trzy! i pozbędziesz się wszystkiego odrazu. Raz kozie śmierć. POCO ci czekać aż kości zaczną ci gnąć pod ciałem, albo głód rozszarpie ci wnętrzności? Bądź rozsądna, stara wiedźmo... Chodź na podwórze... pod mur.

Brzmiało to niemal dobronudownie. Niesamowicie i uspakajająco zarazem.

— Zejdź na podwórze... zejdź... Hrabina Klaudja miała wrażenie, że głośno wypowiedziała te słowa, i czekała, by ją wyniesiono z łóżka na chłodny grad kul w krwi obryzganem podwórzu.

A może się jej tylko śniło... jak wszystko inne...

Rzeczywistością były tylko głośne kroki męskie, szcęk ostróg, krótkie, ostrym głosem zadawane pytania i zbiorowe okrzyki jako odpowiedź. Rzeczywistością było nagłe ulotnienie się szarych cieni z obszernej komnaty, która rozwarła się oto jak otchłań, ziejąca okropnościami. Rzeczywistością było pojawienie się generała Szurina, który podszedł do jej łóżka i usiadł na jego brzegu, zaznaczając niejako swe prawa. Ze pochylał się nad nią i szepnął „ty”, niby bezczeszcząc piętą rumieniąc jej czoło.

— Jak pan śmie...?

— Uśmiechnął się.

— Czyż nie wiesz?

Ciała jej sprężyło się odruchem wstrętu. Błękitne oczy wpatrzyły się weń osłupiale.

— Lotr... szepnęła, a dwie ciężkie lzy stoczyły się z opuszczonych powiek na policzki.

Uśmiechnął się ponownie. Podniósł bezsilną jej rękę i przycisnął do ust.

— Zaczekam, aż klucze zdobytej twierdzy zostaną mi wręczone na purpurowej poduszce.

— Ma pan bujną wyobraźnię, hrabio Szurin.

— Przepraszam... nie hrabią jestem, lecz generałem!

— Z łaski mołochu.

— Długo pani spała, hrabino Skot.

— Nazywam się Streborn.

— Nazwisko to zostało wymazane.

Uniosła się na poduszkach, oczy jej rozszerzyły się przerażeniem.

— Wymazane...? Przez kogo...? Kto śmiał...?

Krzyknęła. Przeszywając, rozpaczliwie. Jak krzyczy człowiek, któremu pchnięto nóż głęboko w wnętrzności.

Wstał, powoli, ociężale. Niemal smutny. Pozwolił jej krzyżeć. Wiedział, że nikt nie przestąpi progę, jeśli on sam nie zawoła.

— Zamordowaliście go? Pan rozkazał... pan... który zażywał gościny w naszym domu.

Potrząsnął głową.

— Wcale nie rozkazywałem. My trzymamy tylko cewkę. Nic odwijają inni. Ludzie — zdarzenia... ślepy traf. Nagłe

nic zostanie gdzie zerwana — może tylko dlatego, że zawadzała w drodze, lub była zbyt spleciona. Wtedy cewka drży w naszym ręku. I trzeba ją mocno trzymać, inaczej wypadłaby nam z garści, a nic omotała by naszą własną szyję...

Wyciągnęła ramiona gestem błagalnym:

— Proszę mi powiedzieć, czy żyje? Czy jeszcze żyje...?

— Może tak, a może nie. Streborn — w nazwisku tem tkwi możliwość śmierci, ale nie konieczność. Bądź co bądź, generałowie z łaski mołochu są bezpieczniejsi niż hrabiowie z łaski cara. Dlatego... pani Klaudjo Skot...

Wskoczyła z łóżka w lekkim szlafroku, bosą...

Łagodnie ujął ją za ramiona, prosząc: — Niech się pani położy. Musi się pani szanować.

Pochwyciła go za ręce, żebrząc: — Proszę mnie puścić do niego. Chcę wiedzieć prawdę, zobaczyć nasz dom... Litości!

Zmusił ją, by się znów położyła, a żyły na skroniach nabrzmiały mu ze wzburzenia.

— Stanie się według woli pani. Ulubienicy generała Szurina wolno mieć życzenia. Hrabina Streborn opłaciłaby je życiem.

Kłasnął w dłonie — szare cienie wsunęły się do komnaty. Sen i rzeczywistość zlały się w jedno.

(Ciąg dalszy, nastąpi).

Zołądek, książki i przemianę materji utrzymują w porządku
ZIOLA PRZECYSZCZAJĄCE KARPIŃSKIEGO

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

REPERTUAR KIN:

„MORSKIE OKO”. Podwójny program: dramat miłosny „Sekret kobiety” i „Bohaterowie Czeluska w Gdyni”.

„CZARODZIEJKA”. Najdawniejszy film sezonu „Sztuka życia” i tygodniki.

„MORSKIE OKO”. Epokowe dzieło, cud wśród oceanów pt. „F. P. I. nie odpowiada” i bogaty nadprogram.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.

Dyżury lekarskie dnia 29 kwietnia: dzienny i nocny dr. Flisowski; dnia 30 kwietnia: dzienny: dr. Smolin, nocny: dr. Oehrich, tel. 12-40

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnia: dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy Dwór, dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie Stewa i Nowe Obłuże — dr. Rogala; dla Oksywie — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Cieclocina, Łężycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

DAR HARCERZY GDYŃSKICH

dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z okazji tegorocznego święta 3-go Maja wyruszy 1 maja z pod masztu flagowego na skwerze Kościuszki w Gdyni harcerska sztafeta kolarska z napełnionem wodą z Bałtyku naczyniu kaszubskim jako dar dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego.

Zaczerpnienie wody z Bałtyku nastąpi o godz. 16-ej w obecności p. Komisarza Rządu mgr. Franciszka Sokoła, który następnie odprawi uroczystą sztafetę. Trasa sztafety biegnie: Gdynia, Gdańsk, Tczew, Gniew, Nowe, Grudziądz, Świecie, Chełmno, Chełmża, Toruń, Aleksandrów Kujawski, Włocławek, Kutno, Łowicz, Skierniewice, Żyrardów, Warszawa.

W dniu 3 Maja przybędzie do Warszawy złożyć na Zamku hołd oraz dary Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej harcerska gwiazdista sztafeta kolarska z całej Polski.

Inicjatorem i komendantem Sztafety Morskiej w Gdyni jest harcmistrz Bolesław Polkowski.

Komisja sanitarno-porządkowa działa.

Zarządzenie Komisarza Rządu powołujące wyżej wspomnianą komisję daje pomyślne rezultaty, albowiem w szybkim tempie tęponie jest w lokalach publicznych i zakładach przemysłowych niechlujstwo i niezgodne z wymogami sanitarnymi urządzenia.

Kontynuując rozpoczętą swą przed trzema tygodniami pracę, dnia 26 bm. komisja sanitarno-porządkowa odwiedziła znów szereg hoteli, pensjonatów, domów noclegowych, restauracji i jadłodajni, nie pomijając nawet zakładów pierwszorzędnych.

Prawie w każdym z tych zakładów znaleziono pewne niedomagania, na których usunięcie wyznaczono odpowiednie terminy z zagrożeniem skutków administracyjno-prawnych.

Natomiast komisja poleciła natychmiast zlikwidować osławiony dom noclegowy w willi „Skarbek”, którego stan urągał pod względem czystości i wymogów sanitarnych wszelkim choćby najprymitywniejszym wymogom.

Dziwić się tylko należy, jak mogła być tak długo tolerowana tego rodzaju szpelnka, ze szkoda dla zdrowia klientów i dla dobrej sławy Gdyni. Zarządzono również zamknięcie natychmiastowe restauracji Marii Kuźmy przy ul. Abrahama oraz dwóch jadłodajni.

Ważne dla naszych Czytelników w Gdyni!

Z dniem 1 maja b. r. przedstawicielstwo nasze mieścić się będzie przy ulicy Starowiejskiej nr. 19 i p. r., a przejmuje je p. Stefan Kledzik (tel. 1460).

Szan. naszych Czytelników prosimy udawać się z wszelkimi sprawami związanymi z abonamentem, ogłoszeniami i drukami pod powyższym adresem.

Kierownictwo redakcji gdyńskiej nadal spoczywa w rękach p. red. Mistata.

PRZYJAZD STATKU „KOŚCIUSZKO”.

Dnia 30 kwietnia przyszedł do Gdyni z wysciami na Wyspy Kanadyjskie polski statek transatlantyczny „Kościuszkę”, przywożąc na swym pokładzie 413 pasażerów.

ZEBRANIE OBYWATELSKIE TYGODNIA LOTNICZEGO.

Zebrań obywatelskie XI Tygodnia LOPP. odbędzie się dziś we wtorek, 1 maja o godz. 18 w sali hotelu Centralnego. Omówiony zostanie dokładny program pracy, miejsca zbiórki, pokazu ćwiczeń drużyn przeciwgazowych, oraz sprawa ustawienia 1000 kg bomby na ulicy 10-go Lutego przed gmachem poczty.

DOKONCZENIE WALNEGO ZEBRANIA KUPCÓW.

Odroczone dnia 19 kwietnia br. z powodu niemożności dojazdu do porozumienia w sprawie wyboru przyszłego zarządu, walne zgromadzenie odbyło się w dalszym ciągu dnia 26 kwietnia w sali hotelu Centralnego, któremu jak i poprzednio przewodniczył dyr. Kazimierz Mucha.

Na wstępie prezes dr. Smoleń zdał jeszcze szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu za przedłużony okres jego kadencji o jeden tydzień, a w którym to czasie odbył prezes konferencję z prezesem Izby Skarbowej Kossjorem w czasie pobytu tegoż na posiedzeniu Izby P. H. w Gdyni. W konferencji omówione zostały najaktualniejsze bolączki kupiectwa gdyńskiego, jak zniesienie podatku przemysłowego, liberalniejsze traktowanie przez władze skar-

bowe usterek przy kwalifikacji poszczególnych ksiąg handlowych dla celów podatkowych, wreszcie liberalniejsze potraktowanie egzekucyjne i in.

Prezes zakomunikował też zarządzenie Min. Komunikacji którym przedłużono ważność kart uczestnictwa z 2 dni do 3 dni w Międzynarodowych Targach w Poznaniu, celem umożliwienia korzystania z ulg kolejowych także w drodze powrotnej.

Wreszcie przystąpiono ponownie do wyboru nowego zarządu. Całe poprzednie prezydium, a to prezes dr. Smoleń, I. wiceprezes Wojciecha Mikołajczyka, II. wiceprezes inż. Rosta, sekretarza Stanisława Latosińskiego i skarbnika M. Groszwerta, wybrano jednogłośnie przez akklamację. Na resztę członków zarządu głosowano kartkami. Z głosowania tego weszli jako ławnicy Fr. Grzegowski, Jerzy Hildt, Fr. Szczukowski, Kazimierz Turzyński, Józef Laska i Józef Jerczek. Z nominacji zaś weszli dwaj dalsi członkowie: Jan Burzyński i Michał Królikowski, dyr. banku.

Komisję rewizyjną wybrano przez akklamację w dotychczasowym składzie, a to Julj. Hundsdorf, Walenty Bednarski i Zygm. Wussak. Wybór delegatów do Rady Zrzeszeń, oraz uchwalenie budżetu na r. 1934-35, wreszcie sprawę rejestrację Stowarzyszenia odłożono do następnego nadzwyczajnego walnego zgromadzenia.

Uroczystości 3 Maja w Gdyni

Staraniem Komitetu Obywatelskiego, składającego się z przewodniczących wszystkich organizacji miasta Gdyni, odbędzie się dla uczczenia rocznicy Konstytucji 3 Maja uroczysty obchód według następującego programu:

Środa, dnia 2 maja o godz. 19 zbiórka organizacji i oddziałów na Skwerze Kościuszki, a potem przemarsz z capstrzykiem przez ul. 10 Lutego, Podjazdowa, Słaska do Komisarjatu Rządu, skąd po odegraniu hymnu narodowego pochód uda się z powrotem na Skwer Kościuszki, gdzie ustawi się frontem do Kamiennej Góry, gdzie spalone zostaną ognie sztuczne. — O godz. 21-ej wieczór taneczny w „Polskiej Riwierze”, urządzony przez T. C. L.

Czwartek, dnia 3 maja: W godzinach rannych urządził szkoły akademie wewnętrzne staraniem Komisji Międzyszkolnej. O godz. 10

zbiórka organizacji i oddziałów pod Kamienną Górą między ul. Zygmuntofską i E. Kwiatkowskiego. Godz. 10,30 uroczyste nabożeństwo polowe, godz. 11,30 przegląd oddziałów i odmarsz do defilady przez ul. Kwiatkowskiego, Świętojańska i 10 Lutego, godz. 12 defilada około Urzędu Poczтового, przemarsz ul. 10 Lutego, Mściwoja, Starowiejska, Derdowskiego, Żeromskiego od Morskiego Oka, lub w razie pogody pod Hotel Morski na Kamienną Górę, godz. 12,45 uroczysta akademie według osobnego programu, o godz. 16 koncerty orkiestr w różnych częściach miasta, oraz imprezy sportowe na Stadionie, urządzone przez Miejski Komitet P. W. i W. F., o godz. 21 wieczór taneczny w „Hotelu Centralnym” urządzony przez T. C. L. — Komitet wzywa wszystkich obywateli do jak najliczniejszego uczestnictwa w uroczystościach.

Piękna uroczystość w szpitalu S. S. Miłosierdzia.

W niedzielę 29 kwietnia odbyło się uroczyste poświęcenie nowo wybudowanego i oddanego do użytku pawilonu szpitalnego dla oddziału ginekologicznego, oraz dla chorób laryngo-okulistycznych.

Sam akt poświęcenia poprzedziło uroczyste nabożeństwo odprawione przez ks. biskupa Okeniewskiego w asystencji miejscowego duchowieństwa, w kaplicy szpitalnej, podczas którego trójgłosowy chór SS. Miłosierdzia, po-

Województwo toruńskie miałyby być skasowane.

Śmiałe projekty poznańskich sanatorów. — Gdynia stolicą właściwego Pomorza.

W półurzędowej warszawskiej „Gazecie Polskiej” znajdujemy znamienne wyrażenie jej poznańskiego korespondenta, p. Józefa Winiewicza o nowych pomysłach podziału terytorjalnego Wielkopolski i Pomorza.

Z pośród 27 powiatów województwa poznańskiego powiatami o bezwzględnie dobrej i zdrowej strukturze finansowo-gospodarczej są północne powiaty: inowrocławski, szubiński i bydgoski. Samorządy tych powiatów są w tej szczęśliwej sytuacji, że nie potrzebują wyzykiwać pełnych, przysługujących im stawek podatku komunalnego.

Czy dziwić się, że społeczeństwo wielkopolskie jest nastawione w tych warunkach na obronę tych powiatów przed przyłączeniem ich do województwa pomorskiego?

Od kilku już bowiem lat pokutuje myśl, aby północne powiaty Wielkopolski przyłączyć do Pomorza, natomiast, aby Poznańskiemu dać trzy powiaty b. Kongresówki graniczące wraz z Kaliszem z Wielkopolską.

Pomocze oczywiście czując, że otrzymałoby bardzo wartościowy finansowy nabytek, forsuje tę myśl niezwykle silnie. Wielkopolska przeciwstawia się tym pomysłom.

Wyplynał ostatnio projekt trzeci, projekt dyskutowany dziś w Wielkopolsce bardzo żywo. Województwo toruńskie miałyby być skasowane. Na jego miejsce utworzony by północnych powiatów Pomorza województwo morskie z Gdynią, jako ośrodkiem. Resztę powiatów pomorskich przyłączony do Wielkopolski tak, że powstałoby jedno wielkie, administracyjnie, prawnie i psychicznie wyrównane województwo poznańskie. Ustanowienie jednego kuratorjum Okręgu szkolnego pomorsko-

poznańskiego bierze się w tym projekcie za precedens.

Narazie wszystko pozostaje po dawnemu.

Z TCZEWA.

Pod ciężkim zarzutem spowodowania katastrofy kolejowej.

Tczew. Zamięscowy wydział karny sądu okręgowego ze Starogardu na sesji wyjazdowej w Tczewie rozpatrywał sprawę karną pomocnika zwrotniczego kolejowego Franc. Holki ur. 21. 1. 1875 r., zamieszkałego w Tczewie.

Obszerny akt oskarżenia zarzucił osk. Holce, iż w dniu 2 listopada 1933 r. na stacji towarowej Zajaczkowo tczewskie o godz. 21,45 na torze kolejowym nr. 22 u ukresu, gdzie pełnił służbę posterunkowego na posterunku 2 C. podłożył łyżwę hamulcową (trzewik) przez co nieumyślnie spowodował wykoślenie pociągu towarowego nr. 9164.

Tczew godnie uczci święto narodowe 3 Maja.

Program obchodu święta narodowego 3 Maja w r. bież. przedstawia się następująco: w wigilję świętą t. j. w środę o godz. 19 capstrzyk przy udziale wszystkich orkiestr i organizacji P. W. i W. F. W czwartek o godz. 11,30 na boisku przed szkołą powszechną nr. 5 odprawiona zostanie polowa msza św. Po mszy św. pochód i defilada wszystkich organizacji i towarzystw przed starostwem. Po południu o godzinie 15 na boisku szkoły powszechnej nr. 5 odbędą się zawody sportowe. Wieczorem w dużej sali Miejskiej odbędzie się wieczornica. Ze sportu. W naszym sprawozdaniu z meczu bokserskiego Astoria Bydgoszcz — Sokół Tczew zakradł się chochlik drukarski, gdyż w wadze lekkiej Radomski Astoria — Gabski Sokół, nie



siadający kilka wspaniałych głosów, wykonał szereg pieśni kościelnych, budząc ogólną sensację znakomitą wykonaniem.

Po nabożeństwie ks. biskup wygłosił od ołtarza piękne przemówienie, w którym zobrażował dotychczasową charytatywną działalność kongregacji SS. Miłosierdzia.

Ostatnim oficjalnym aktem było dokonanie poświęcenia wspaniale urządzonego szpitala, oraz zwiedzenie jego urządzeń, które przynosi prawdziwą chlubę tutejszemu Zgromadzeniu SS. Miłosierdzia.

Po akcie religijnym wygłosił kierownik szpitala dr. Skowroński obszerniejszy referat, w którym przedstawił genezę powstania w Gdyni szpitala, oraz zobrażował jego dotychczasową działalność szeregami cyfr statystycznych, przyczem wyraził podziękowanie wszystkim tym osobom, które przyczyniły się do powstania tego szlachetnego dzieła.

Podczas przyjęcia urządzonego dla zaproszonych gości między którymi, oprócz ks. biskupa, znaleźli się Komisarz Rządu mgr. Sokół, dyrektor Urzędu Morskiego inż. Łęgowski, prezes sądu okr. Parczewski, prokurator s. o. Tournelle, wiceprezes Karczewski, ks. dziekan Turzyński, prałat ks. Rozczynalski z Wejherowa, radni miasta mec. Chudziński i red. Mistat.

Ks. dyr. dr. Michalski podziękował ks. biskupowi za szczerą opiekę, jaką otacza pracę S. S. Miłosierdzia, czego dowodem jest osobiste dokonanie aktu poświęcenia. Ks. biskup dr. Okoniewski w odpowiedzi zyczył S. S. Miłosierdzia dalszej owocnej pracy charytatywnej oraz wyraził podziękowanie za zyczliwą współpracę władz, wnosząc toast w ręce Komisarza Rządu, który w odpowiedzi zapewnił i nadal gorące poparcie ze swej strony wszelkim poczynaniom SS. Miłosierdzia.

W czasie krótkiej przerwy uczestnicy tej uroczystości przyjęli z ks. biskupem i Komisarzem Rządu na czele, przed gmachem szpitalnym, defiladę zastępów harcerskich, które wyglądem i dziarską postawą wzbudziły ogólny zachwyt.

Projektantem szpitala był inż. arch. Bochniak, wykonawcą zaś inż. Bredefeld.

Z Chełmna przybyli też na tę uroczystość oprócz ks. dr. Michalskiego, Siostra wizytatorka Przysiecka, oraz ks. O. H. Krzyszkowski.

Rząd zaopiekuje się rolnictwem.

Tak zapowiada prasa sanacyjna.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.). W związku z posiedzeniem komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, który przyznał 150 tys. zł na zasiewy dla kresów wschodnich dzisiejsza prasa pisze, iż w najbliższym czasie rząd specjalnie zajmie się raz jeszcze sprawą rolnictwa. Położony ma być nacisk na konieczność zrealizowania pięcioletniego planu rolnego. W najbliższym czasie ma być zwołana konferencja gospodarcza BBWR, na której premier względnie minister skarbu przedstawia szczegóły tego planu.

Pod ciężkim zarzutem spowodowania katastrofy kolejowej.

Oskarżony do winy się nie przyznał, gdyż twierdzi, iż łyżwę hamulcową położył podczas przefazowania wagonów pod 8 wagon, a nie jak stwierdzono pod 15 wagon, łyżwę tą podłożył starą zużytą, a po katastrofie zawiadawca stacji znalazł łyżwę zupełnie nową, którą podłożyła nieznana ręka.

Po przeprowadzonej rozprawie, w czasie której przesłuchano szereg świadków oraz biegłych kolejowych inż. Gryzela i nacz. Gustawa, sąd uwolnił oskarżonego Honkę od winy i kary. Oskarżonego bronił mec. Stankiewicz ze Starogardu.

był remis lecz zwycięstwo Gabskiego na punkty. Ostateczny wynik meczu bokserskiego jest 5:11 dla Sokola Tczew.

Tragedja matki niesłubnego dziecka.

Tczew. Jeden z tragarzy kolejowych znalazł w okolicach Tczewa porzuconą dziewczynkę, liczącą zaledwie 15 miesięcy. Do ubrania dziecka przytwierdzona była karteczka z napisem, iż dziecko zostało ochrzczone i ma na imię Krysia. Prócz tego był dopisek w którym matka dziecka prosi o zaopiekowanie się niemowlęciem, gdyż sama nie jest w stanie tego uczynić. Bogu ducha niewinne dziecko umieszczono narazie w żłobku klasztoru św. Wincencego w Tczewie. Za „wyródną” matką policja wdrożyła poszukiwania. Zaznaczyć należy, iż porzucona dziewczina była wzorowo ubrana, z czego wynika, iż nędza pełniąca matkę do rozstania się z swym dzieckiem.

Z NIEDALEKIEJ PRZESZŁOŚCI.

Na usługach H. K. T.

AGITACJA POLSKA W BYDGOSZCZY MIAŁA BYĆ STŁUMIONA W ZARODKU. — RZĄDY „SILNEJ RĘKI”. — REKRUTÓW Z POLSKICH DZIELNIC WYSYLANO W OBCE STRONY. — ZJAZD H. K. T. W BYDGOSZCZY SPŁODZIŁ GŁOSNĄ USTAWĘ WYWŁASZCZENIOWĄ. — FAŁSZOWANIE SPISU LUDNOŚCI. — GALERIA PODEJRZANYCH TYPÓW.

Nowy prezydent regencji bydgoskiej.

Z końcem 1899 roku otrzymał nominację na prezydenta regencji bydgoskiej niejaki **Conrad**, który dzięki protekcji Ostmarken-Vereinu zaawansował potem na stanowisko szefa kancelarii kanclerza Bülowa.

Tiedemann, składając nowemu prezydentowi gratulację, poucza go odpowiednio: „Die Stadt Bromberg schliesst in sich eine in ihrer Mehrtheit gut gesinnte, vorwärts strebende, leicht zu führende Bevölkerung; die hin und wieder sich dort hervorwagende polnische Agitation ist bei kräftigem Zufassen leicht in Keime zu ersticken”. — To znaczy, że mieszkańcy miasta Bydgoszczy w przeważnej części są matkami i łatwo ich można za nos wodzić. „Od czasu do czasu objawiająca się agitacja polska może przy mocnym uchwyceniu być stłumiona w zarodku”.

Wódz hakatystów zwrócił Conradowi także uwagę, na „niebezpieczeństwo polskie” w Gnieźnie i szczególnie w powiecie witkowskim. Najgorzej w jego rozumieniu sytuacja miała się przedstawiać na Kujawach w Inowrocławiu, gdzie z powodu oziębłości Niemców, Polacy okazują dużą żywotność i triumfuja.

Powracając do stosunków bydgoskich, zauważa Tiedemann, że polityka niemiecka nie zawsze tutaj stała na wyżynie, radzi więc Niemców różnych odcieni skupić pod jednym sztandarem, nie zważając na opór skrajnego prawego (?) skrzydła i lewicy. Wobec frondy niemieckiej należy — zdaniem Tiedemanna — zastosować politykę „silnej ręki” (eiserne Faust).

Dokąd ta „silna ręka” zaprowadziła Niemców, przekonali się oni sami w roku 1918.

Niebezpieczni rekruci polscy.

Zarząd główny „Ostmarken-Vereinu” zwracał się kilka razy do ministerstwa wojny w Berlinie, na którego czele stał wówczas generał von Einem i do nowego dowódcy korpusu poznańskiego generała von Stülpnagla z różnymi propozycjami co do wcielania rekrutów do formacji wojskowych.

„Ostmarken-Verein” nakłonił komisję poborową do tego, że przy nazwisku każdego rekruta polskiego pochodzenia zrobiono czerwony znak i literę „P”, co oznaczało, że należy go odesłać do garnizonu w Głębi Niemiec. Rekruci narodowości niemieckiej pozostawieni zostali w Poznaniu „dla wzmocnienia niemieczyny”, wyjątek stanowiłi wybrańcy gwardji, marynarki i wojsk łączności.

Miasteczka poznańskie Śrem i Września głównie Ostmarken-Vereinowi zawdzięczają, że otrzymały po jednym batalionie wojska, jako stałą załogę i to także w celu wzmocnienia niemieczyny!

Bojkot.

Generał von Stülpnagel zbyt często podawał ucho podszeptom hakatystów, zakazując dzierżawcom kantonów wojskowych kupować towary u polskich kupców, pieczywo u polskich piekarzy itd.

W Bydgoszczy każdorazowy dowódca garnizonu przypominał oficerom i podoficerom oraz ich rodzinom, że należy popierać wyłącznie firmy niemieckie oraz unikać lokale restauracyjne polskie i socjalistyczne. Dla lepszej orientacji wydał bydgoski oddział Ostmarken-Vereinu kalendarzyk adresowy, karczmarze zaś wywiesili w oknie plakat z napisem: Dem Militär gestattet.

W odpowiedzi na polskie hasło: „Swoją do swego” rozesłała hakata 1912 r. okólniki do wszystkich urzędów (kolej, poczta, cło, sąd itd.), wzywające do bojkotu kupców i rzemieślników narodowości polskiej.

Narodziny bezprawia.

W sali kasyna cywilnego przy ulicy Gdańskiej w Bydgoszczy zgromadził się 17 sierpnia 1907 członkowie rady naczelnej Ostmarken-Vereinu celem powzięcia doniosłych uchwał. Na wniosek rady „sprawiedliwości” Wagnera z Grudziądza uchwalono skierować do rządu pruskiego memoriał, w którym „zagrożona niemieczyna” domaga się wywłaszczenia polskiej własności ziemskiej.

W historycznym tem zebraniu uczestniczyło 165 osób, w tem 131 piastujące różne urzędy państwowe. Z naszych okolic brali udział w owem zebraniu: hrabia von Alvensleben z Ostromecka, obywatel ziemski von Bieller z Meina, nadleśniczy Heym z Miradza w powiecie strzelińskim, a z miasta Bydgoszczy: kapitalista Robert Dietz i prof. Wiessner.

Pruski minister rolnictwa Schorlemer początkowo odnosił się nieprzyjaźnie do tego projektu, godzącego w uswiecone prawo własności. Gdy opinia całego świata kulturalnego, na skutek ankiety napisanej przez Henryka Sienkiewicza, napiętnowała bezprawie, kilku szanujących się ziemian niemieckich między nimi także hr. von Alvensleben na znak protestu, zażądało wy-

kreślenia ich nazwisk z listy członków Ostmarken-Vereinu.

Falszerze.

Przed powszechnym spisem ludności w Niemczech 1910 r. dyrektor niemieckich spółdzielni w Poznaniu, dr. Leo Wegener, wniósł na zebraniu zarządu ścisłego H. K. T. aby jako komisarzy spisowych używać tylko zaufanych Niemców, co umożliwi w powiatach „zagrożonych”, (w których liczba ludności polskiej przewyższała 60%), przepisanie wszystkich t. zw. dwujęzycznych na rdzennych Niemców.

W ten sposób zamierzali hakatysci pozabawić ludność polską owych przeważnie polskich powiatów prawa posługiwania się językiem ojczystym na zgromadzeniach publicznych!

„Talarowi” patrjoci.

Rewelacyjny materiał posiadamy od ś. p. Franciszka Salezkiego Krysiaka (ojca znanego adwokata bydgoskiego).

Rejestr osób ubiegających się o Ostmarkenkulę jest obszerny, brak miejsca nie pozwała nam tutaj wymienić wszystkich.

Oto wyżej wymieniony hakatysta Dietz, honorowy radca magistratu bydgoskiego (na imię mu było Robert), dlatego był takim polakozerca, ponieważ ubiegał się o kolekturę loterii państwowej, wyłączną na okręg bydgoski.

Hieny licytacyjne żerują na nędzy najbardziej nędznych. Kulisy przymusowych licytacji.

Grudziądź, 1. 5.

Jak wiadomo w magazynach firmy Witkowski przy Pl. 23 Stycznia odbywała się licytacja przymusowa żywego i martwego inwentarza, oraz różnych innych przedmiotów, zajętych za niezapłacone podatki i odsetki przez komorników i funkcjonariuszy różnych urzędów egzekucyjnych. Licytacje te zakrawają prosto na kpinę z nędzy ludzkiej, stając się w tych warunkach niejednokrotnie zerowiskiem dla wyzutyk z sumienia hien licytacyjnych. Typowym przykładem niszczenia „dobrytku ludzkiego” jest jedna z ostatnich licytacji przymusowych, na której sprzedano większą partję inwentarza. Między innymi pod młotem taksatora znalazło się 10 tuczników przeciętnej wagi 75 kilo, za które osiągnięto nieprawdopodobną cenę 83 złote, licząc mniej więcej

po 14 groszy za kilo. Oczywiście, że kupującymi są przeważnie spekulanci i handlarze.

Zupełnie jasne, że suma osiągnięta z licytacji zaledwie pokryć może tylko kosztą egzekucyjną. Skarb Państwa z takiego niszczenia ludzkiego „dobrytku” i mienia nie ma żadnego pożytku, a jedynie zupełnie niepotrzebnie powiększa się i tak już wielkie rozgoryczenie ludności. O ile nam wiadomo istnieją specjalne przepisy i okólniki regulujące odbywanie się licytacji przymusowych, które nie powinny dopuszczać do takich anormalnych i przykrych zgrzytów. Niewątpliwie uwagami naszymi zechce się zainteresować p. prezes Pomorskiej Izby Skarbowej, który po zbadaniu takich i tym podobnych spraw winien wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

Gen. Taczakowi zgotowali Weterani gorącą owację.

Podniósł uroczystość poświęcenia sztandaru w Inowrocławiu

Ważnym w życiu organizacji związku weteranów powstań narodowych R. P. 1914-19 — Kolo Inowrocław — dniem była niedzielna uroczystość poświęcenia sztandaru, którą zaliczyć należy do najbardziej podniosłych i najbardziej udanych.

Obecność generała Taczaka, drogiemu każdemu sercu wielkopolskiemu, wodza zbrojnych sił wielkopolskich, potokiem blasków słońca zalane ulice i świeżość zapachu w majowej już prawie atmosferze przyczyniły się waleń do uswietnienia tego święta Weteranów, które uczestnikom długo zostanie w pamięci.

W godzinach porannych przyjmowano przybyłych gości na dworcu, poczem w ogrodzie „Astorji” zebrał się wszyscy uczestnicy i chrześni sztandaru. Z zamiejscowych bratnich organizacji przybyli goście z Poznania, przywożąc sztandar związkowy, dalej reprezentowane było Gniezno, Mogilno, Trzemeszno, Wierchosławice, Pakość, Piaski, Gniewkowo, Toruń, Bydgoszcz, Grudziądź, Chelmża i Zw. Weteranów Inowrocław-Wschód. Miejscowe organizacje: Zw. Podoficerów Rezerwy, Tow. Pocztcowców, Ochotn. Straż Pożarna, Cechy piekarski, kowalski i kolodziejski. Przybyli również Koszycy inowrocławscy, którzy wraz z Weteranami tutejszymi powitali przy gmachu Magistratu p. generała Taczaka.

Następnie ruszył wielki pochód z orkiestrą kolejową na czele do kościoła farnego na uroczyste nabożeństwo za poległych, poczem ks. kanonik Jaskowski wygłosił okolicznościowe przemówienie i dokonał aktu poświęcenia sztandaru.

Po nabożeństwie udał się pochód na rynek, gdzie odbyło się wręczenie sztandaru. Z rąk przedstawicieli władzy, p. starosty powiatowego Wilczaka odebrał sztandar p. generał Taczak, wręczając go prezesowi p. Kowalskiemu. Sztandar przeszedł przez ręce komendanta p. Hankiewicza do rąk chorążego p. Buraka.

Następnie odbyła się defilada pocztów sztandarowych na ul. Królowej Jadwigi. Zastępy budziły podziw swą postawą i wspania-

łym chodem. Komendę prowadził p. Hankiewicz.

Akademia odbyła się w salach hotelu „Basta”. Zagaił ją prezes p. Kowalski, witając serdecznie prezesa Zw. Weteranów p. gen. Taczaka, starostę pow. p. Wilczka, wicestarsę krajowego p. dr. Głowackiego, prezydenta miasta p. Jankowskiego, chrześnych i przybyłych gości. Przy stole przydjalnym zauważyliśmy dalej ks. radcę Kubińskiego, ks. Wnuka (w zastępstwie ks. kanonika Jaskowskiego), ppłk. Szczęśniaka z Gniezna, jako reprezentanta Federacji na wojew. poznańskie, majora lek. dr. Suszczyńskiego, majora Molendę i delegata Związku por. rez. Pietrzaka.

Po słowie wstępnym prezesa, zabrał głos p. generał Taczak, wskazując na pielęgnowanie cnót: miłości, zgody i zaufania — które wyda-

ją harmonijną i owocną pracę dla dobra Rzeczypospolitej. Generał wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej — orkiestra odegrała hymn państwowy.

Zkolei przemawiał p. Starosta, poczem p. prezydent miasta w gorących słowach witał wielkiego powstańca wielkopolskiego p. generała Taczaka — w tej chwili porwał się burza oklasków, długo nie milknących, przerywanych okrzykami na cześć dostojnego gościa.

W międzyczasie chrześni wpisywali się do książki pamiątkowej. Piękny album ozdobił znany karykaturzysta Paż-Pasiński, członek Zw. Weteranów. W dalszym ciągu nastąpiła niezliczona ilość życzeń. Specjalne pismo z życzeniami nadeszło od J. E. ks. biskupa Lubczyńskiego, protektora tej uroczystości.

Zebrani wysłali kilka telegramów hołdowniczych do Dostojników Kościoła i Państwa.

Po akademii odbył się wspólny obiad, a wieczorem zabawa. Serdecznym uściskiem dłoni powitał p. generał Taczak przedstawicieli „Dziennika Bydgoskiego”, który już kilka razy zetknął się z p. generałem na rozmaitych uroczystościach, a w dodatku z tej samej jest rodem okolicy.

Zarządowi Weteranów należy się wszelkie uznanie i gratulacja za tak dobrze zorganizowaną imprezę. — „Za wolność”.

N. Bas.

Tragedja rodziny przemysłowca.

Położenie finansowe popchnęło fabrykanta do popełnienia zamachu samobójczego.

Łódź. (PAT). Duże wrażenie wywołała na mieście wiadomość rodziny znanego przemysłowca dra Damma. Rano wezwano pogotowie do domu Nr. 74 przy ul. Gdańskiej, gdzie dr. Juliusz Damm, lat 41 wraz z 39-letnią żoną Dorą, najpierw zatruli weronałem swą 11-letnią córeczkę, a następnie sami zażyli trucizny. W stanie b. ciężkim przewieziono ich do szpitala. Lekarze mają nadzieję utrzymania ich przy życiu. Dr. Damm jest właścicielem fabryki pończoch i uchodził w mieście za człowieka bogatego, w ostatnich jednak czasach odczuwał trudności finansowe.

„Legion Młodych” cieszy się opieką władz.

Warszawa. (Tel. wł.). Ub. soboty minister oświaty p. Jędrzejewicz przyjął komendantów akademickiego „Legionu Młodych”, z którymi odbył konferencję. Niewątpliwie chodziło tu o rozłamię, dokonywane wśród tej sanacyjnej organizacji. Interwencja czynnika rządowego wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Nie wiadomo, której grupie rząd udzielił swego poparcia.

Kongres katolików angielskich w 1934 r.

Według oficjalnego doniesienia najbliższy kongres katolików angielskich odbędzie się w Cardiff w okresie od 12 do 15 lipca 1935 r. Z okazji czterechsetnej rocznicy rozpoczęcia przesładowań katolików brytyjskich za Henryka VIII jako główny temat obrad kongresu obrano zagadnienie: „Męczennicy angielscy”. W niedzielę 15 lipca, t. j. ostatniego dnia zjazdu przez ulicę miasta Cardiff przejdzie wielka procesja eucharystyczna.

Awionetka bez ogona.

Bukareszt. (PAT) Po kilkoletnich próbach udało się konstruktorowi rumuńskiemu, Filipowi Mihail zbudować oryginalny typ awionetki bez ogona. Awionetka ta, zaopatrzona w motor o sile 40 HP, wykazała dużą zwrotność i zdolność rozwinięcia szybkości do 200 klm. na godzinę.

Nieuczciwy adwokat skazany na 4 lata więzienia.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.). W głośnej sprawie przeciwko adwokatowi Parzyńskiemu, oskarżonemu o sprzeniewierzenie pieniędzy klientowskich na sumę powyżej 500 tys. zł zapadł wyrok skazujący. Oskarżony adwokat został skazany na karę więzienia przez lat cztery oraz na pozbawienie praktyki adwokackiej na przeciąg pięciu lat od chwili odcierpienia kary. W bardzo obszernej motywach wyroku sąd stwierdził, iż we wszystkich 56 wypadkach przywłaszczenia wina oskarżonego została w zupełności udowodniona. Sąd uznał, że Parzyński działał z całą świadomością i wiedział, że rozpoczął grę,

która zaprowadzić go może na lawę oskarżonych. Wyjaśnienia oskarżonego, że sam padł ofiarą kryzysu, bynajmniej nie usprawiedliwiają jego występów. Oskarżony był człowiekiem lekkomyślnym i sąd nie wierzy mu, iż chciał on kiedykolwiek pobrane pieniądze zwrócić. Sąd przyznał również powództwo cywilne dla całego szeregu osób poszkodowanych w wysokości około 170 tysięcy zł. Resztę powództwa sąd pozostawił bez rozpoznania jako nieudowodnioną. Parzyński powędrował z sali sądowej do więzienia w Mokotowie.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 1 maja 1934 roku

KALENDARZYK.

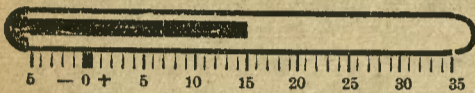
Dziś: Filipa i Jakóba Ap.
Jutro: Atanazego b. d. k. i Zygm.
Wschód słońca o godzinie 4.30.
Zachód słońca o godzinie 19.25.

Stan pogody

Pogoda słoneczna i ciepła o umiarkowanych wiatrach wschodnich i południowo-wschodnich. W dniu wczorajszym upał dochodził do 28 stopni. W okolicach Cieszyńska szalała burza.



Termometr wskazywał dziś rano



MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa dzieł prof. Leona Wyczółkowskiego.

DYŻURY NOCNE APTEK

- od 30 kwietnia do 3 maja.
- 1) Apteka Centralna.
- 2) Apteka Pod Lwem na Okolu.

Instytut literacki „LEKTURA” przy ulicy Gdańskiej 54, tel. 17-39, wypożycza codziennie od godz. 9—18 **wszystkie nowości księgarskie** ostatniej doby. (2257)

TEATR MIEJSKI.

Gościna J. Zaklickiej dobiega końca. Znakomita artystka wystąpi zaledwie kilka razy w bieżącym tygodniu.

Dziś, we wtorek i jutro, w środę, na afiszu pełna pastelowych tonów i mistrzowskich uśmiechów komedia paryska J. de Létraz **„SZCZĘŚCIE W DOMU”**, o promienionej rzetelnym talentem uroczej J. Zaklickiej w głównej roli kobiecej. Ilustracje muzyczne na 2 fortepianach wykonują pp.: kapelmistrz L. Turkiewicz i K. Kulecki.

W czwartek odbędzie się **uroczysty wieczór** ku uczczeniu wiekopomnej rocznicy Konstytucji 3 Maja z łaskawym współudziałem pp.: Marty Chmielarskiej-Zajackowskiej, dra Piechockiego, prof. E. Röslera, chóru im. Chopina pod dyr. A. Walińskiego i orkiestry 61 pp. Wlkp. pod batutą por. P. Kuczery. Bilety dla przedstawicieli duchowieństwa, wojska, władz państwowych i samorządowych kasa przyjmuje do środy, 2 bm. do godz. 12.

Próby z najbliższej premiery, którą będzie znakomita sztuka M. Jaśnogórskiej-Pawlikowskiej p. t. **„ZALOTNICY NIEBIESCY”** posuwają się szybko naprzód pod wytrawnym kierownictwem dyr. Stomy. Premiery w czwartek, 10 bm.

— **Nowi sędziowie.** Egzamin sędziowski przed komisją egzaminacyjną sądu apelacyjnego w Poznaniu zdali pp. Andrzej Dąbrowski, Marjan Hein, Alfons Lisiewski, Sucharski, Marjan Węclewicz i Tadeusz Wójtowski.

— **Z okazji uroczystości 3 Maja** odbędą się nabożeństwa innych wyznań jak następuje: w Cerkwi Prawosławnej o godz. 10, w Polskim Zborze Ewang.-Augsb., ul. Poznańska 25 o godz. 9, w Synagodze o godz. 9-tej.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Szczęście w domu”

komedia z muzyką w 3 aktach J. de Létraz. Muzyka A. Steinbrechera.

Opuszczająca przedwcześnie nasz teatr operetka pozostawiła na pocieszenie swoim liczny miłośnikom „komedję muzyczną”. Bez muzyki i śpiewu teatr straciłby conajmniej połowę swego uroku, trzeba więc było choć w części zlewnąć zapobiec. Nie było zresztą żadnych trudności, gdyż cały prawie zespół operetkowy pozostał na miejscu. Trzeba tylko było nagiąć się do nowych warunków pracy i przytłumić w sobie aspiracje śpiewackie na korzyść aktorskich. Najgorzej na tej przemianie wyszła **Lubi-czówna**, Wiemy, że główna wartość tej artystki leży w śpiewie, a „Szczęście w domu” nie nastęrcza pod tym względem żadnych niemal możliwości popisu. Zresztą charakter roli zdaje się wyraźnie kolidować z uosobieniem artystki; gra ją bez przekonania i entuzjazmu. Daleko pewniej czuje się na nowym gruncie **Iwański**; ruchliwy, swobodny, w kontrastach nie przesadny, radził sobie w nowej roli doskonale.

— **Ten, który wraz z powstańcami oswobodził Drzymałę.** Ogólnie poważany obywatel naszego miasta p. Bolesław Jan Marciniak z Siernieckiego, komendant jednego z oddziałów powstańczych, został przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odznaczony Krzyżem Niepodległości, a osobno dekretem ministra spraw wojskowych nadano mu za bohaterski udział w walkach o Wilno krzyż zasługi wojsk Litwy Środkowej.

CH. Z. M. P.

„ODRODZENIE”

Wtorek, 1 maja, schadzka o godz. 18-iej w lokalu własnym, ul. Poznańska. Dyżur pełnił dh. Krawczak. — Tamże przyjmują się zgłoszenia do sekcji sportowej.

Czwartek, 3 Maja, święto narodowe, zbiórka o godz. 8.45 na placu ćwiczeń w Jachciach, celem wzięcia udziału w uroczystościach mszy polowej i defiladzie. Apeluje się o jaknajliczniejszy udział.

Piątek, 4 maja, zebranie zarządu. Niedziela, 6 maja, „Dzień Robotnika Katolickiego”; zbiórka o godz. 9.15 na placu Piastowskim.

10 maja, zabawa ludowa. Program poda się później.
11 maja, zebranie plenarne.
13 maja, wycieczka wspólna.

KINO BAŁTYK | Dziś premiera **INGAGI** | oraz sensacja (8002) z Tom Tylerem pod tyt. **Złota dolina** | Po raz pierwszy w Bydgoszczy!

Tegoroczny zjazd delegatów Związku Młodych Drogerzystów

odbędzie się dnia 6 maja br. w Bydgoszczy w lokalu „Pod Lwem” z następującym programem:

- Zbiórka o godz. 8.30 w lokalu „Pod Lwem”. O godz. 9 msza św. O 11 posiedzenie zarządu głównego. O 12 otwarcie zjazdu z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie i powitanie delegatów i gości; 2) sprawozdanie z uprzedniego zjazdu; 3) pogląd na działalność organizacyjną: a) sprawa wykształcenia zawodowego, b) propaganda na rzecz Związku, c) sprawa zajmo-

Wyrwicz — dla kościoła w Brzozie.

Dnia 5 maja wystąpi jeden raz w naszym mieście niezrównany siewca humoru Leon Wyrwicz, który czerpie swoje typy bezpośrednio z życia. Znakomity gość wystąpi w sobotę 5 maja o godz. 7.30 wieczorem w sali Resursy Kupieckiej na rzecz budowy kościoła w Brzozie.

Publiczność nasza wrażliwa na atrakcje, stojące na wyżynie poziomu artystycznego, skorzysta niewątpliwie z niecodziennej okazji podziwiania wielkiego artysty, którego humor pozwala zapomnieć o troskach i szarżynie codziennego życia.

Ceny miejsc najniższe. — Bilety są do nabycia w księgarni Braci Bażańskich, a w dniu przedstawienia przy kasie.

Komitet Budowy Kościoła w Brzozie.

— **Do Poznania** na Targi Pol. Tow. Kraj. organizuje wycieczkę w dniu 6 maja autobusem. Odjazd z placu Teatralnego o godz. 6, powrót o godz. 23 tegoż dnia. Koszt przejazdu w obie strony wynosi zł 8,—. Bilety do nabycia do dnia 4 maja w Księgarni p. Idzikowskiego, ul. Gdańska 23. W programie zwiedzenie Gniezna i Poznania.

Wystawa radiowa w Bydgoszczy.

Klub radioamatorów urządzi w salach Kasy Cywilnej przy ulicy Gdańskiej wystawę sprzętu radiowego i **10 własnych stacji nadawczych** krótkofalowych z naukowymi pokazami.

Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę 6 maja o godzinie 2 po południu. Wystawa potrwa 8 dni.

7224 **Jodowe kąpiele Iwonicza** przedłużają Ci możliwość życia.

Nowe władze Warsz. Tow. Farmaceutycznego.

W warszawskim Tow. farmaceutycznym odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków. Zebraniu przewodniczył p. J. Gessner. Po części sprawozdawczej i udzieleniu ustępującemu zarządowi Tow. absolutorium odbyły się wybory nowych władz, które dały wynik następujący: prezesem wybrany został jednomyślnie p. Wacław Filipowicz, wiceprezesem — p. ppłk. B. Jabłonowski, członkami zarządu — p. J. Baryłkiewicz i p. St. Jezierski (wszyscy ponownie) oraz p. K. Piotrowski. W wolnych wnioskach p. K. Potocki zaapelował do zebranych właścicieli aptek o popieranie rodzimej wytwórczości chemiczno-farmaceutycznej, zwłaszcza preparatów salicylowych, nieustępujących, a nawet przewyższających dobrocią analogiczne preparaty zagraniczne. Wniosek ten poparł gorąco p. prezes W. Filipowicz, przyczem właściciele aptek przy ogólnym aplauzie wnioszek ten, a raczej nakaz państwowo-gospodarczy, uchwalili.

Pielgrzymka do Ziemi Świętej.

W dniach najbliższych zostanie zamknięta lista uczestników wielkiej pielgrzymki do Ziemi Świętej, która dnia 15 maja rb. wyruszy z Constantry na polskim okręcie „Polonia”.

Protoktorat nad pielgrzymką oraz osobiste duchowne kierownictwo raczył objąć ks. biskup słański Stanisław Adamski.

Szczegółowy program pielgrzymki starannie i obszernie opracowany podaje, że po zwiedzeniu miejsc ściśle związanych z Ziemią Świętą i jej pamiątkami uczestnicy zwiedzą Konstantynopol, Ateny i Egipt.

Pielgrzymkę tę organizuje Liga Katolicka w Katowicach, Piłsudskiego 58.

Guder Bebe Srofmana - Skarb dziecka i matki

4611

Nalepki na 3 Maja.

Z okazji święta narodowego w dniu 3. Maja, Tow. Czyt. Ludowych wydało specjalne nalepki iluminacyjne na ten dzień po 10 groszy. Czysty dochód ze sprzedaży nalepek, przeznaczają się na cele oświatowe T. C. L. Polecamy przeto nabywanie powyższych nalepek do iluminacji okien i wi-

tryn sklepowych. Nalepki można nabyć w następujących sklepach: Hoffmann, ul. Gdańska Idzikowski, ul. Gdańska 23, B-cia Bażański, ul. Gdańska 17, Weśłowska, ul. Gdańska 1, Gieryn, Plac Teatralny 6, „Tani Bazar”, Stary Rynek 3, Cirocka, ul. Dworcowa 43, „Goniec”, ul. Dworcowa oraz u skarbnika p. Bartnickiego, ul. Bocianowo nr. 43 i w kasie kościelnej przy parafii Św. Trójcy, tel. 1075.

10 maja 1934 r.!

JUBILEUSZOWY BIEG „Dziennika Bydgoskiego”.

Pierwsze nasze wzmianki o dorocznym biegu „Dziennika Bydgoskiego” odbiły się szerokim echem wśród całego świata sportowego. Poczta przynosi codziennie dziesiątki zgłoszeń tak, że należy się spodziewać przekroczenia zeszłorocznej cyfry 412 biegaczy zgłoszonych. Termin jest już niedaleki, a zgłoszenia przyjmuje wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego” (Dział Sportowy) tylko do dnia 8 maja włącznie. W biegu tym uczestniczyć mogą również nie-stwoarzyszeni. Rywalizacja będzie ogromna, przyczem liczyć się należy z

tem, że na mecie rozegra się ostateczna walka między Janowskim (Warta Poznań) a Hocheislem. Kto z nich zwycięży? A może do tego pojedynku będzie się starał wtrącić swoje „trzy grosze” ktoś trzeci?

Przekonamy się o tem 10 maja na Stadnie Miejskim o godz. 12.30. Niewątpliwie trybuny zapelnia się jak rokrocznie tysiącami publiczności, żądnej wrażeń.

Przypominamy jeszcze raz, że termin zgłoszeń upływa 8 maja.

Dzwonkowski jest mistrzem w grze rąk; jego nieszczęśliwe gesty i poruszenia rozbijają swoją beczradnością. Wypadło mu także zaśpiewać kilka piosenek, juz z mniejszym oczywiście sukcesem. Pod tym względem jest Dzwonkowski także jedną z ofiar kompromisowej przemiany, jaka się dokonała na naszej scenie. Nie był on zresztą odoobniony w swem nieszczęściu. Sekundowała mu z niewiększym powodzeniem **Zaklicka**, która szukała pomocy w naśladowaniu stylu Ordonówny. Śpiew odgrywa jednak w komedji zbyt małą rolę, aby mógł być podstawą dla oceny reprodukcyjnej wartości artystów.

Wartość „Szczęścia w domu” nie leży nawet w akcji komedji: Montparnasse, gromada głodnych artystów, ludzie, którzy na samą myśl o pieniądzu tracą przytomność, proste i szlachetne serca, wreszcie miłość wysoce romantyczna — to są wszystkie rzeczy, znane i w fabulach komedjowych gruntownie przetrawione. Jedyną istotną treścią komedji jest jej dowcip. Autor zrezygnuje zonglując zabawnymi sytuacjami, stwarza nieprzewidziane sceny pełne humorystycznego napięcia, umie bawić w sposób nieprzeciętny i oryginalny. Zna jednak J. de Létraz granice dobrego dowcipu

i wie, że poza nie wykraczać mu nie wolno. Intencje autora doskonale zrozumiał **dyr. Trzcński**, reżyser i tłumacz komedji, który nie dopuścił do najmniejszej nawet przesady i uchronił komedję od banalności. Te więzy, z góry narzucone, odczuł zdaje się najdotkliwiej **Dowmont**, który w swej roli Jaśmina, więcej, niż w jakiegokolwiek innej zmuszony był trzymać się linii, wytyczonej przez autora i nie mógł sobie pozwolić na zbyt indywidualne dygresje. Pod reżysem kierunkiem Trzcńskiego, każda, nawet najmniejsza rola wystąpiła zdecydowanie i planowo. Obok świetnej **Zaklickiej**, która w odtworzeniu roli Aimée, owego „szczęścia w domu” włożyła cały kunszt swej techniki scenicznej i bogactwo artystycznej subtelności, niemniej zajmujące wypadły inne postacie. **Girin** był żywszy niż zwykle, wspaniałe w swej groteskowości typy charakterystyczne stworzyli **Cybulski**, **Lochman** i **Kalinowski**. Piękną oprawę dekoracyjną z widokiem na Paryż stworzył **Hawrytkiewicz**, stronę muzyczną wykonali przy dwóch fortepianach **Kulecki** i **Turkiewicz**. Muzyka komedji ma głównie charakter ilustracyjny i rolę jej ogranicza się naogół do stworzenia efektów akustycznych. **Alf. Rösler.**

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia” Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Fryzjerzy.

Formanowski, Mostowa 12, tel. 856, zakł. fryzjerski dla pań i panów. Trwała ondulacja, pierwszorządne wyk., nieszkodliwe na włosy.

Restauracje.

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6.

Kabarety.

„Oaza” pierwszorządny kabaret, ul. Pomorska 19.

Gdzie i co kupić?

- Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.
- H. Kaszubowski, s.z.o.p. Długa 22. Zegarki, biżut.
- Heidner, Dworcowa 7. Płaszcz, ubrania, obuwie.
- F. A. Matz, Stary Rynek 19, Śniadecki 49. Bławaty, firany, trykotaż, galanterja.
- Kiełczewska, Gdańska 25. Art. podrózne, torebki.
- Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki rodzinne, kupieckie i dla towarzyszy — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa	2.26, 6.23, 8.06, 13.15, 15.43, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia	0.47, 3.20, 5.55, 7.31, 10.41, 13.22, 13.35, 17.01, 19.45.
Kościerzyna-Gdynia	0.55, 17.40.
Nakło-Piła	3.45, 8.05, 14.35, 19.47, 0.01.
Unisław-Brodnica	5.10, 8.11, 13.33, 16.06, 21.00.
Inowrocław-Poznań	3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47, 20.35, 22.59.
Wągrowiec-Poznań	5.02, 7.45, 13.30, 18.40, 23.06.
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe	14.15, 6.14, 22.59.

Ciepły maj, noce chłodne.

Skłonność do wyładowań atmosferycznych.

(Od meteorologa redakcji „Dziennika Bydgoskiego“.)

Pierwsze dni maja przyniosą nam aurę zmienną lub pochmurną z miejscowym opadem pochodzenia burzowego. Później znowu dość pogodnie lub słonecznie o miejscowym chmurniejszym stanie nieba.

W dniach od 6 do 9 maja istnieje skłonność do lokalnych zaburzeń z opadem w postaci deszczu i gradu. Ogółem dość ciepło w dzień, noce jednak chłodne z możliwością przymrozków na początku i końcu niniejszego okresu.

W drugiej dekadzie z początku pogodnie i ciepło, od 13 do 15 przeważa pogoda zmienna i wietrzna z lokalnymi burzami i opadami przy wahającej się temperaturze. Później następują rozpozodzenia i większe ocieplenie. Ostatnie dni dekady stoją w znaku pogody krytycznej, przynoszącej w poszczególnych dzielnicach kraju większe różnice pogody. Po przejściu burz z deszczem lub gradem, nastąpi spadek temperatury.

Od 21 do 31 maja: Nasamprzód jeszcze pochmurno lub mgliście, gdzieśgdzie z drobnym opadem. W następnym dniu przeważa aura dość pogodna i ciepła. W dniach od 28 do 31 maja zapowiada się znowu pogoda zmienna lub pochmurna, wietrzna i burzliwa z opadami. Późem nastąpi ochłodzenie. Niebezpieczeństwo przymrozków nocnych istnieje znowu na początku i częściowo w końcu niniejszej dziesiątki dni.

KRYTYCZNE WPŁYWY KOSMICZNE, zapowiadające lokalne katastrofy żywiołowe oraz podniecające wypadki i doniosłe wydarzenia, koncentrują się głównie na dniach 1, 2, 5, 8, 12-15, 19-21 i 26-31 maja.

WSKAZÓWKI DLA ROLNIKÓW I OGRODNIKÓW.

Po chłodnym początku kwietnia nastąpił — z powodu znacznego ocieplenia — za-

powiedziany na drugi, a szczególnie trzeci tydzień kwietnia Szybki rozwój roślinności i początek rozkwitu drzew owocowych.

Pierwszy tydzień maja znowu nie bardzo korzystny dla roślinności, już z powodu wrażliwego niebezpieczeństwa przymrozków nocnych, już też wskutek innych czynników atmosferycznych, nie

sprzyjających zbytnio rozwojowi w przyrodzie.

Główny rozkwit drzew owocowych włącznie jabłoni dokona się w bieżącym roku mniej więcej w dniach od 8-20 maja. Jednocześnie pojawi się intensywna kłopotliwość zbóż.

Najkorzystniej sadić kartofle i uskutecznić wszelkie zasiewy, rodzaje pod ziemią w dniach od 1-12 oraz 24-29 maja. Natomiast sadić i siać warzywa, kwiaty i wszystko, co nosi plód nad ziemią w dniach od 14-27, a szczególnie 16-18 maja. Wyświetlowi wyk najbardziej sprzyjają dni od 14-16, kwiatów ogrodowych: 17/18 i 24, a różom: 20/21 maja.

Fr. A. Prengel.

O krok od śmierci.

Wstrząsający wypadek przy ul. Podgórnej.

(kj) Liczni przechodnie, śpieszący dziś rano do zajęć zawodowych byli na ul. Podgórnej świadkami krew w żyłach mrożącego wypadku.

Według relacji naszego reportera, krótko przed godz. 8 pędził ul. Podgórnej pewien młody cyklista. Przednie koło roweru utknęło w jakimś wyboju ulicznym. Trzask łamiącej się kierownicy zmieszał się z nieładnym krzykiem niefortunnego jeźdźcy, który wylatując z siodełka uderzył głową o wystający na jezdni kamień.

Gdy nadbiegli przerażeni przechodnie, cyklista brocząc obficie krwią, leżał bezprzytomny obok strząsanego roweru.

Wezwane telefonicznie pogotowie z trudem przedostało się przez tłum ga-

piów. Dopiero na interwencję policji zrobiono przejście dla sanitariuszów.

W szpitalu miejskim stwierdzono personalną nieszczęśliwego rowerzysty. Jest nim 22-letni tokarz Kazimierz Kaczmarek, zamieszkały przy ul. Bielickiej 16.

Lekarz dyżurny, ze względu na groźny stan rannego (niebezpieczna rana głowy i wstrząs mózgu) umieścił go na oddziale szpitalnym. Mimo doraźnej pomocy lekarskiej życiu Kaczmarka w dalszym ciągu zagraża poważne niebezpieczeństwo.

Wiadomość o strasznym i tak niezwykłym zarazem wypadku obiegła w godzinach przedpołudniowych całe miasto, budząc wszędzie szczerze współczucie dla nieszczęśliwej ofiary.

Zuchwały rabunek w śródmieściu.

Pościg za złodziejami nie dał rezultatu.

(kj) Niezwykle śmiałej kradzieży dokonano pod osłoną nocy w składzie jubilerskim p. Wilhelminy Lis przy ul. Gdańskiej nr. 101.

Jak nas informują, nieznanemu narazie sprawcy wybił szybę w oknie wystawowym i, nie spłoszeni przez nikogo, wtargnęli do wnętrza sklepu. Złodzieje byli widocznie pierwszorzędni specjalistami, gdyż pozostawili nienaruszone przedmioty mniejszej wartości, a zainteresowali się jedynie co cenniejszymi zegarkami i pierścienkami.

Po splądrowaniu sklepu złodzieje umknęli ze swoim łupem tą samą drogą (przez okno wystawowe na ulicę) zacierając za sobą wszelki ślad.

Kradzież zauważono dopiero rano, mniej więcej około godz. 8-ej. Niezwłocznie za-

alarmowano policję, która w kilka minut później była na miejscu zuchwałego rabunku.

Pierwotkowe dochodzenia ustaliły, niestety, tylko wartość skradzionej biżuterii. I tak stwierdzono kradzież kilkunastu zegarków złotych i srebrnych, różnych pierścienków, kolczyków itp., łącznej wartości 1800 złotych.

Zarządzony za złodziejami pościg nie dał żadnego pozytywnego rezultatu.

Statystyka kradzieży, notowanych w Bydgoszczy, mimo wyległej pracy władz policyjnych, nie zmniejsza się, a przeciwnie potęgule z miesiąca na miesiąc.

Ten stan rzeczy budzi oczywiście poważne zaniepokojenie i mać spokój obywateli.

DZIAŁ SPORTOWY

NARODOWY BIEG NAPRZELAJ.

W najbliższy czwartek, w dniu święta narodowego, rozegrany zostanie doroczny zwyczajem bieg naprzelaj na dystansie około 8.000 m. Trasa biegu prowadzi z Cytałeli przez Żoliborz, Bielany, Marymanot i zpowrotem. Start i meta przy przystani Klubu Wojskowego Żoliborz. Początek biegu o godz. 12.30. Po raz pierwszy w roku bieżącym bieg będzie transmitowany przez Polskie Radio o godz. 13-ej.

SPOTKANIA ZAPASNICZE O MISTRZOSTWO EUROPY UKONCZONE.

Rzym. Zakończyły się w Rzymie spotkania zapasnicze o mistrzostwo Europy. Mistrzostwo zdobyli w poszczególnych wagach następujący zawodnicy: w wadze koguciej Szwed Tuwesson oraz trzeci zrzedu, w wadze piórkowej Finlandczyk Phihla-

jamaki, w wadze lekkiej również Finlandczyk Reine, w półśredniej Szwed Glanz, w wadze średniej również Szwed Johanson, w półciężkiej Bietags (Lotwa), w wadze ciężkiej Niemiec Hornfischer. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła drużyna szwedzka przed finlandzką. Trzecie miejsce zajęły z równą ilością punktów Niemcy i Węgry.

GEDANJA — WIKTORJA OLSZTYŃSKA 5:0.

Gdańsk. W Olsztynie w zawodach piłkarskich o puchar wiosenny Gdańska, Gedanja pokonała miejscową Wiktorję w stosunku 5:0 (2:0).

POLSKA DRUŻYNA PIĘŚCIARSKA DO AMERYKI.

Warszawa. W najbliższych dniach wyjeżdża do Ameryki reprezentacyjna drużyna pięściarzy polskich. W drugiej połowie maja rozegra ona mecz w Chicago. Skład reprezentacji już jest ustalony i przedstawia się następująco: kolejno w wagach od muszej do ciężkiej wystąpią: Rotholc, Rogalski, Kajnar, Sipiński, Misiurewicz, Majchrzycki, Karpiński i Piłat.

Wiosenne igrzyska sportowe w dniu 3 maja 1934.

Tradycyjnym zwyczajem Miejski Komitet W. F. i P. W. m. Bydgoszczy urządza doroczne wiosenne igrzyska sportowe z okazji święta tężny fizycznej narodu w dniu 3 maja 1934 r. na stadionie miejskim.

Od szeregu lat wiosenne igrzyska sportowe cieszą się wielkim powodzeniem wśród sportowców naszego miasta, gdyż są niejako wstępnym bojem po zimowym odpoczynku — do dalszej walki o palmę pierwszeństwa na polu tężny fizycznej, a zarazem są powitaniem budzącej się do życia wiosny. Igrzyska te cieszą się również wielkim poparciem miejscowego społeczeństwa i są niejako „rendeus-vous“ całego miasta.

W roku bieżącym wiosenne igrzyska sportowe zapowiadają się bardzo interesująco. W zawodach lekkoatletycznych biorą udział najlepsi zawodnicy miejscowych stowarzyszeń i klubów sportowych.

Stadion miejski ubrany zielenią, kwiatami

i barwami narodowymi, powita w dniu 3 maja bież. roku naszą publiczność. Podczas zawodów przygrywa orkiestra wojskowa.

Bufoet na miejscu. W trybunach krytych wygodne miejsca odpoczynku. A więc w dniu 3 maja br. godz. 15 wszyscy na stadion. Ceny miejsc przystępne: wstęp na stadion 0,50 zł, na trybunę 1 zł, łoża 1,50 zł, dla młodzieży po 0,30 zł.

— Tow. śpiewu „Harmonia“ w Bydgoszczy urządza w dniu 3 maja zabawę wiosenną w salach Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej na którą się wszystkich członków i sympatyków zaprasza. Początek o g. 19. (8125)

Awanse urzędników administracji obowiązują od 1 maja

Warszawa (Tel. wł.) Agencja „Iskra“ donosi, iż z dniem 1 maja br. awansować będzie 15.000 urzędników. Pierwsze te awanse obejmują funkcjonariuszów administracji ogólnej, pracowników przedsiębiorstw państwowych oraz policję śląską i straż graniczną.

Sporządzając listy awansów, władze kładły nacisk na awanse funkcjonariuszów w niższych grupach uposażeniowych. Do 4-jej grupy nikogo nie awansowano, do 5-jej zaawansowano około 40 urzędników, do 6-jej około 224. Reszta awansów przypada na niższe grupy uposażeniowe, od 7-9.

Terytorjalnie największa ilość awansów przypadnie na prowincję. Przy ustalaniu list awansów brano były m. in. pod uwagę możliwości budżetowe poszczególnych ministerstw wzgl. przedsiębiorstw, a zwrot wydatków, związany z awansami mieścić się będzie całkowicie w ramach odnośnych budżetów.

Dekrety, przynajmniej awanse doręczane będą od dnia dzisiejszego z mocą obowiązującą od 1 maja br.

Bójka na Placu Wolności.

(kj) Kilku znanych policji awanturników wszczęło w nocy z soboty na niedzielę bójkę na placu Wolności.

W czasie bójki awanturnicy zerwali skrzynkę pocztową, przymocowaną do muru.

Zdając sobie sprawę ze skutków nieobliczalnego wybryku, awanturnicy z miejsca zawarli ugode, i, po krótkiej naradzie postanowili wspólnie „widać“.

Zrealizowaniu tego projektu przeszkodził jednak pan posterunkowy, który w mig zorjentował się w sytuacji i bez skrępowań doprowadził awanturników na komendę.

Po wylegitymowaniu awanturnicy wylądowali w areszcie.

Cicha tragedia bezrobotnego

Zasłabł... głodu na ulicy.

(kj) Przed dworcem kolejowym znalazł się na chodniku młodego mężczyznę, nie dającego oznak życia.

Przywołany telefonicznie lekarz pogotowia rajunkowego stwierdził stan bezprzytomny, spowodowany wycieńczeniem. Z wykazu ośobistego, znalezionej w kieszeni, wynika, że jest to niejaki Leon Formola, syn rolnika z Kościerzny.

Przyjechał do Bydgoszczy za pracą i przez kilka dni głodny błąkał się po mieście. Odstawiono go narazie do lecznicy miejskiej.

Tysiącłotowe premie dla posiadaczy książeczek PKO.

Odbyło się w Warszawie 21 zrzedu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serii II.

Po 1.000 zł otrzymają właściciele następujących książeczek: 50008 50838 51207 53047 53300 53360 54064 54598 54827 55909 56968 57165 57511 58317 58508 58692 58693 59173 59319 59584 60158 61021 61681 62275 62470 62808 62856 62929 63073 63878 65026 65618 65770 66680 67321 67371 67794 68010 69195 70384 70645 71245 71627 71851 73054 74699 75347 75360 75453 75858 76001 76301 78702 79112 79824 79967 81817 82668 83221 83224 85368 86010 86244 87294 87621 88128 88290 88563 88717 88864 90114 90286 91313 92001 92407 92519 92537 92978 93434 93700 93964 94366 94983 96267 97378 97931 97956 98041 98585 98962 99646 100032 100231 100528 100813 101670 101876 101966 103957 104503 105195 105999 106405 107283 107549 108173 108390 108735 109187 109294 109641 109827 110173 110821 111377 112367 112870 113554 113655 113732 114077 114386 114787 114881 115300 115343 115380 115778 116438 116447 116461 116563 116786 117149 117453.

Giełda warszawska.

Warszawa, 1. 5. (PAT.) Dziś na rynku walutowym nie zanotowano większych zmian. Dolar naogół minimalnie się wzmocnił. Dewiza na Berlin spadła w Warszawie z 208,80 do 208,70, zaś w Zurychu wzrosła ze 121,45 w sobotę do 121,70 w dniu dzisiejszym. Dewiza na Londyn i Medjolan nie wykazują prawie żadnych zmian.

Bank Polski płać w dniu 1. 5. 1934 r. dolary amerykańskie 5,22-5,23 funty szterlingów 26,93 franki szwajcarskie 171,04 franki francuskie 34,85 guldeny gdańskie 172,19 liry włoskie 44,95 floreny holenderskie 357,50

PROGRAM W KINACH.

ADRIA. Dziś i jutro po raz ostatni najpiękniejszy film Greta Garbo p. t. „Królowa Krystyna“. Początek o 5.

APOLLO (ul. Krasińskiego). Dziś wspaniała miłosna przygoda młodego adwokata p. t. „Byłem ci wierny“ z Ronald Colmanem i Kay Francis oraz wielki film egzotyczny. Początek o 7.

BALTYK. Dziś premiera filmu egzotycznego p. t. „Ingagi“ i „Złota dolina“. Początek o 5.

KRYSTAL. Dziś i jutro „Przygoda na Lido“ komedia muzyczna produkcji austriackiej w wersji niemieckiej. Główna rolę odtworza świetny śpiewak Alfred Picaver. Prócz tego nadprogram Początek o 5.

MARYSIENKA. Dziś i nadal olbrzymi program: „Pieśń nocy“ z Janem Kiepurą i „Platynowa blondynka“ z Clark Gable i Jean Harlow. Dwie godziny pięknych przeżyć i wrażeń artystycznych. Początek o 5. 6,20 i 9.

REWJA wyświetla jeden z najweselejszych filmów dźwiękowych „Pat i Patachon jako ogrodników na pensji“ oraz film polski.

PROGRAM RARJOFONICZNY.

ŚRODA, 2 MAJA.

WARSZAWA-RASZYN. 7.00: Audycja poranna. 12.35: 25-ty koncert szkolny z Filh. Warsz. Wyk.: ork. filh. pod dyr. A. Dołyckiego,

Olga Szumska (śpiew), Tadeusz Ochlewski (skrzypce) i M. Wilkomirski (akomp.). 15.20: Melodie z operetki „Giollita“ Lachmana (płyty). 15.50: Audycja dla dzieci p. t. „Hej ramię do ramienia“ zorg. przez młodzież Polskiego Czerwonego Krzyża. 16.20: Skrzynka pocztowa. 16.35: Recital fortepianowy J. Tokacza. 17.00: Koncert kameralny w wyk. kwartetu smyczkowego im. Karłowicza. Transmisja z Wilna. 17.30: Odczyt II. pt. „Słowacki“. 17.50: „Święto 3 Maja — a Polska Macierz Szkolna“. 18.10: Muzyka lekka z kawiarni „Italja“. 19.15: Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25: Transmisja ze Lwowa feljetonu literackiego pt. „Krytyk teatralny na cenzurowaniem“. 19.40: Wiadomości sportowe. 19.47: Dziennik wieczorny. 20.00: Myśli wybrane. 20.02: Koncert popularny. Orkiestra R. P. pod dyr. J. Ozimskiego z udziałem E. Mossakowskiego (śpiew z tow. ork.). 21.05: Wieczór Mickiewiczowski. Transm. z Wilna. 23.05: Muzyka taneczna z kawiarni „Goga“.

ZAGRANICA. Tallin. 18.10: Koncert z okazji Święta Narodowego Polskiego pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza. Stockholm. 20.00: Recital skrzypcowy. Strasburg. 20.30: „Książeczka dolarów“ operetka. Praga. 20.30: Wieczór polski. Paryż. 20.45: Koncert symfoniczny. Londyn Regional. 22.10: „Waldirje“ opera Wagnera.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy

w Bydgoszczy

BILANS

Stan czynny (Aktywa)

na dzień 31 grudnia 1933 r.

Stan bierny (Pasywa)

L. p.	Wyszczególnienie	zł	gr	L. p.	Wyszczególnienie	zł	gr
1	Kasa (gotówka)	83,065	81	1	Kapitał zakładowy	120,000	—
2	Rachunki bieżące w Instytucjach Kredytowych:			2	Fundusz rezerwowy	556,074	98
	a) w Banku Polskim	142,710,44		3	Inne rezerwy:		
	b) w Bankach Państwowych	12,026,—			a) Fundusz wyrównawczy	3,136,13	
	c) w Pocztovej Kasie Oszczędności	38,286,50			b) „ specj. na pokr. ew. strat	8,344,36	
	d) w instytucjach kredytowych komunalnych	104,067,45			c) „ „ „ „ „ ods. w wkł. z walor.	30,000,—	41,480 49
3	Papiery wartościowe własne:			4	Wkłady instytucyj państwowych, samorządowych i innych prawno-publicznych (Kasy Chorych, Izby Przemysłowo-Handlowe i t. p.):		
	a) państwowe	432,235,63			a) bezterminowe	19,601,99	
	b) komunalne	133,000,—			b) terminowe	195,807,97	215,409 96
	c) inne	21,595,50		5	Wkłady osób fizycznych i firm prywatnych:		
4	Weksle zdyskontowane	1,462,844	40		a) bezterminowe	3,664,556,34	
5	Pożyczki na rachunkach bieżących na zastaw:				b) terminowe do 3-ch miesięcy	2,447,123,—	
	a) papierów wartościowych	15,122,—			c) terminowe ponad 3 miesiące i warunkowe	1,408,474,47	7,520,153 81
	b) innych wartości: (książeczek oszczędn. sum hipotecznych, towarów i t. p.)	1,630,508,18		6	Salda kredytowe rachunków bieżących instytucyj państwowych, samorządowych i innych prawno-publicznych	157,346	—
6	Pożyczki terminowe na zastaw:			7	Salda kredytowe rachunków bieżących osób fizycznych i firm prywatnych	1,153,678	86
	a) papierów wartościowych	56,324,64		8	Kredyty udzielone Kasie:		
	b) innych wartości: (książeczek oszczędn. sum hipotecznych, towarów i t. p.)	2,620,686,34			przez instytucje kredytowe	550,000,—	550,000 —
7	Pożyczki hipoteczne:			9	Różne . Sumy przechodnie	27,567	11
	na nieruchomości miejskie	1,283,389,35		10	Czysty zysk	166,382	92
8	Pożyczki komunalne (udzielone przez Kasę):						
	a) gminom wiejskim	16,000,—					
	b) gminom miejskim	1,398,297,—					
	c) komunalnym Kasom oszczędn. (powiatowym i miejskim)	57,389,—					
9	Ruchomości:						
	wartość początkowa	79,005,87					
	10% amortyzacja	7,900,58	71,105 29				
	wartość końcowa	71,105,29					
10	Nieruchomości:						
	wartość początkowa	529,833,47					
	2 % amortyzacja	10,596,66	519,236 81				
	wartość końcowa	519,236,81					
11	Różne . Sumy przechodnie	70,243,36					
	Zaliczki Oddz. Zastawn.	339,960,43	410,203 79				
	Razem	10,508,094	13		Razem	10,508,094	13
	Gwarancje udzielane przez Kasę	26,130	—		Różni (za udzielone gwarancje)	26,130	—
	Weksle do inkasa	137,429	53		Różni za inkaso	137,429	53
	Razem	10,671,653	66		Razem	10,671,653	66

Rachunek strat i zysków

na dzień 31 grudnia 1933 r.

Straty				Zyski			
L. p.	Wyszczególnienie	zł	gr	L. p.	Wyszczególnienie	zł	gr
1	Procenty i prowizje (zapłacone i dopisane)	487,274	47	1	Procenty i prowizje (otrzymane)	808,871	76
2	Koszty administracji			2	Zysk na kursie papierów wartościowych	60,101	—
	a) osobowe	172,960,18		3	Inne (Administracja nieruchomości)	22,196	43
	b) rzeczowe	44,250,13	217,210 31				
3	Podatki i opłaty skarbowe		1,804 25				
4	Odpisy amortyzacyjne						
	a) od nieruchomości 2%	529,833,47	10,596 66				
	b) od ruchomości 10%	79,005,87	7,900 58				
5	Czysty zysk	166,382	92				
	Razem	891,169	19		Razem	891,169	19

Bydgoszcz, dnia 4 kwietnia 1934.

Komisja Rewizyjna
Komunalnej Kasy Oszczędności
miasta Bydgoszczy

(—) Leon Barciszewski (—) Ig. Balwiński (—) Fr. Siemiradzki

Zarząd
Komunalnej Kasy Oszczędności
miasta Bydgoszczy

(—) Gulcz (—) Mencil (—) Kurdelski

Rada Kasy

(—) Faustyniak, prezes

3 tydzień towarzysysty.

Wtorek, 1 maja 1934 r.
Godz. 18.30: Sokół V. Trening lekkoatletyczny dla druž. męskiej i żeńskiej. Zebranie zarządu o godz. 20 w lokalu p. Dzierżyńskiego.
— Sokół Bielawy, Wielkie Bartodzieje. Zebranie plenarne w sali Rzeźni Miejskiej. Referat dr. Głińskiego.
Godz. 19.30: K. S. „S. P. D.“. Zebranie plenarne w gmachu szkolnym.
Godz. 20.00: Bydgoski Chór Męski. Zebranie plenarne w lokalu p. Bielawskiego. O g. 19 zebranie zarządu.
— Towarzystwo Uczniów Kupieckich. Lekcja języka niemieckiego w miejskiej szkole handlowej.

— „Harmonja“. Lekcja chóru żeńskiego. 3. bm. śpiewa chór w kościele parafialnym o g. 10.
— K. S. „Brda“. Zebranie zarządu i komisji 10-lecia w Domu Czeladzi.

Środa, 2 maja 1934 r.

Godz. 15.00: Związek Inwalidów Cywilnych. Zebranie w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski.
Godz. 16.00: Związek Akuserek. Zebranie w szkole Sienkiewicza.
Godz. 17.00: Tow. Pań św. Wincentego a Paulo przy Farze. Zebranie w salce św. Florjana.
Godz. 18.00: Okr. Koło Zw. Inwal. Woj. R. P. Plenarne zebranie w górnej sali Resursy Kupieckiej.
— Bydgoskie Tow. Cyklistów. Trening i schadzka.

Godz. 19.00: Związek Podoficerów Rezerwy. Zebranie miesieczne w lokalu Pod Lwem. Na porządku obrad sprawa obchodu 3 Maja.
Godz. 19.30: Bydgoski Klub Sportu Wędkarskiego. Zebranie plenarne w lokalu p. Mellera.
— Odział kolarzy K. P. W. Zebranie plenarne w lokalu p. Szarafińskiej, ul. Hetmańska.
— Sekcja kolarzy Sokół V. Zebranie plenarne u p. Dzierżyńskiego.
Godz. 20.00: Tow. Czeladzi Kat. Zebranie w Domu Czeladzi.
— Kolo Absolwentów Szkół Handlowych. W hotelu Lengning miesieczne zebranie z referatem. 6. bm. w Strzelnicy „Święto wiosny“. członkowie chętni do pracy proszeni są na zebranie komisji 1. bm. w sekretarjacie.

ul. Sienkiewicza 12. Sekretarjat czynny codziennie.

Piątek, 4 maja 1934 r.

Godz. 10.00: Związek emerytowanych robotników, wdów, sierot, inwalidów oraz pracowników etatowych P. K. P. b. dz. pruskiej. Zebranie u p. Mellera, plac Piastowski.
Godz. 20.00: Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie na przystani. Komplet konieczny.

„Lutnia“ Bydgoszcz. Lekcje odbywają się co wtorek i piątek o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Obecność wszystkich członków niezbędna.

Odpowiedzi redakcji

M. P. — Trudno odpowiedzieć, skoro nie wiemy, co Pan podpisał, zawierając umowę ubezpieczeniową. Jeżeli w zawartej umowie jest ustęp, że ubezpieczenie przedłuża się o dalsze 10 lat, o ile wypowiedzenie nie nastąpi na 3 miesiące przed upływem terminu ubezpieczenia, będzie Pan musiał płacić składki ubezpieczeniowe 10 lat. Jeżeli zaś w umowie jest ustęp, że w razie niewypowiedzenia ubezpieczenia w terminie 3-miesięcznym przed upływem ubezpieczenia, ubezpieczenie przedłuża się każdorazowo o 1 rok, płacić Pan musi jeszcze 1 rok. Należy jednak baczyć, aby na 3 miesiące przed upływem tego roku dodatkowego umowę ubezpieczeniową wypowiedzieć.

Orl. 5. Wspomniana praca była robotą czysto-partijną, organizowaną przez Nar. Dem., która wówczas w Kongresówce przyjęła nazwę Związku Ludowo-Narodowego. Na czele akcji werbowania mówca z naszej dzielnicy i z obczyzny stał ś. p. Karol Rzepecki. Innych członków komitetu nie znamy. Radzimy zwrócić się do Władysława Herza, Biuro Zjednoczenia Zaw. Polskiego, ul. Działyńskich 3, Poznań.

Rękawiczki

imitacja duńska od 1.35
dobra imitacja duńska z mank. . 1.90
imitacja duńska z fant. mank. . 3.00
gładkie jedwabne fas. angielski 3.25
jedwabne z fant. mankieta . . 3.30

dziecięce - Rękawiczki - męskie
Wielki wybór w pończochach jedwabnych w modn. kolorach

jedwabna Bielezina damska
A. W. Zielak
Bydgoszcz 6804 Mostowa 7

Prima wędzone węgorze

Sprzedaż **Hala Targowa**
Bydgoska Wędzarnia Ryb
ul. Łokietka 17 (8118) Telefon 975

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Klientelę, że z dnem 1 maja br. przenoszę z ul. Hetmańskiej 31 moją fabrykę cukierków i czekolady

„Roma“
na ul. Jagiellońskiej nr. 10
Z poważaniem
właściciel T. Ruciński.
8121

Drukarską maszynę płaską kupie.

Oferty z ceną do administracji Dzien. Bydg. pod „Drukarską“. (8123)

Reperacje

wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, odprasowanie jakoteż wykonanie miarowe szybko i tanio, Chrobrego 7, m. 3. (3033)

TAPETY Pomorska 9.

Dla Gdyni poszukuje hurtownia materiałów budowlanych
stenotypistkę
która bezbłędnie i szybko stenografuje i pisze na maszynie polską i niemiecką korespondencje. Tylko silny wykwalifikowany zechce się zgłosić z podaniem życiorysu oraz pensji do Dzien. Bydg. pod „Gdynia“.

Ogrodnictwo
dom mieszkalny, dom gospodarczy, 3 ciepłarnie itd. dobrze urządzone, korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia do 5 maja br., wpłata 5 do 7.000 zł. (8129)
Bank Ludowy w Trzemesznie.

Oglašzajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo l, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Kapelusze (6729) damskie i męskie przyjmują do fasonowania i czyszczenia. Pomorska 35.

Wózki dziecięce tanio sprzedaje. Dworcowa 25, II p. (4654)

Nagrobki (6324)

w różnych gatunkach i wykonaniach poleca najtaniej R. Strehlau, Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski, Bydgoszcz, ul. Śląska 20.

Wózki dziecięce najtaniej. Długa 5. (8143)

Szalówki

oddaje Suligowski, Gdańska 128. (8135)

6 fotografii

legitymacyjnych 1,50—6 pocztówek 3,— wykonuje „Wiol“, Marszałka Pocha 16. 4668

Panienska

lekkich prac. Paderewskiego 1-8. (4645)

Panienska

do cukierni potrzebna. Gdańska 72. (4639)

Uczennica

do szycia potrzebna. Zduny 3, m. 9. (4651)

Służąca

z dobrem gotowaniem, zaraz potrzebna. Grzechowiak, Poznańska 20. (8126)

Posługa

z szyciem potrzebna. Cieszkowskiego 1—1. (4658)

Sprzątaczką

potrzebna zaraz. Ul. Jana Kazimierza 8. (8122)

Krawiec

pierwszorządny, na duże sztuki potrzebny. Sw. Trójcy 3. (8133)

Dziewczyna (8137)

14—15 lat, potrzebna do dwojga dzieci. Długa 28/4.

Panienskę

z odpowiednim wykształceniem do przedpołudniowych prac laboratoryjnych poszukuje. Zgłoszenia pisemne do firmy Antoni Piliński, Bydgoszcz Nowy Rynek 8. (8141)

Ekspedjentka

z branży biawatów, zaraz potrzebna. Izbicki, Długa 4. (8132)

Dziewczyna (4656)

gotowaniem, czysta, zdrowa. Sienkiewicza 15—4.

Chłopiec (4642)

do posyłek potrzebny Dworcowa 66. Kłosiński.

Ubikacje

do wydzierżawienia. Plac Piastowski 7. (4665)

Skład

wynajmę. Długa 5. (8145)



3-4 pokoje:

Jagiellońska 28.

Lokale:

handlowy. Jagiellońska 7.

3 pokoje:

Kuligowski, Gdańska 33.

5 i 6

pokoi z wygodami. Zduny 15, m. 3. (4526)

Mieszkanie

3 pokoje, kuchnię, wygodny wynajmę zaraz gosodarz, Gdańska 119, wiadomość mieszk. 8. (8098)

6 pokoi

odremontowane. Gdańska 22. (4670)

Próżny

pokój z osobnym wejściem dla 1 osoby za 15 zł do wynajęcia. Jackowskiego 14, m. 3. (8104)

Mieszkanie

pokój kuchnię wynajmę. Długa 136. (8144)

Pokój

kuchnia umbl. do wynajęcia. Gdańska 136. (4661)

Mieszkanie

5 pokojowe z wygodami, I. piętro, do wynajęcia. Śniadeckich 61. (4664)

Mieszkanie

jedno — trzypokojowe, poszukuje urzędnik. Filja Dzienn. „Samotny“. (4676)

Umieblowany

pokój kuchnia. Jezuicka 8, m. 2. (8101)

Dobrze

umeblowany pokój. Cieszkowskiego 13—5. (4663)

Pokój

umeblowany. Cieszkowskiego 20—1. (4657)

Umieblowany

osobne wejście. Jagiellońska 28, portjer. (8127)

Pokój

umeblowany. Dworcowa 84-7. (4640)

Pokój

Pomorska 3. (4646)

Pokój

umeblowany. Król. Jagiellońska 12, m. 5. (4653)

Pokój

umeblowany, osobne wejście. Warmińskiego 6—4. (4652)

1-3

eleganckie umbl. pokoje ewent. dla biura. Dworcowa 88, m. 3 (4641)

Słoneczny

niekrępujący. Kościuszki 18, m. 8. (4644)

Elegancki

pokój wynajmę. Śniadeckich 49 — 3. (4673)

Pokój

Pomorska 3, m. 4. (4679)

Pokój

umeblowany z balkonem. Sw. Jańska 3/2. (8151)

POKOJU POSZUKUJĄ

Poszukujemy na zebranie małej salki lub pokoju. Oferty do filji pod „Centrum“. (8153)

Pokój

Marcinkowskiego 3-7. (4667)

Pokój

słoneczny, dobrze umeblowany, z utrzymaniem lub bez. Śniadeckich 4, m. 2

RÓŻNE

Znów

nadeszły najnowsze, eleganckie żurnale mód na maj i lato do Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna, Plac Teatralny. (8112)

Koncesjonowane

samochody ciężarowe wynajmujące. Nowodworska 48, tel. 21-93. (8124)

Przyjmę

dziecko na wychowanie porządnej rodziny. Oferty pod „Dziecko“. (8102)

Zgubiono

naszyjnik, brylantem. Dobrze wynagrodzenie. Gdańska 22—11. (4650)

MATRYMONIALNE

Piekarz

z większą gotówką poszukuje znajomości panny lub młodej wdówki, najchętniej posiadającej już skład w piekarni, cel matrymonialny. Oferty do Dziennika Bydg. pod „H. F. 25“. (8114)

Piękny biust
dzięki użyciu paryskiego eliksiru „Ideal“ (recepta prof. Dr. Dubois). „Ideal“ daje pierwszorządne zadziwające wyniki przy zaniku chorobliwym, wzgl. nierozwinięciu biustu, nadającym opadającym piersiom w ciągu krótkiego czasu jedność i elastyczność 18-letniej dziewczyny. „Ideal“ wypróbowany przez sławne lekarzy, wyrażające się o nim z pełnym uznaniem. Cena złotych 2.—, podwójny pakiet kurac. złotych 3.—. Wysyłka dyskretna. Specjalna oferta: Kto prześle w ciągu 3 dni wycinek niniejszego ogłoszenia z zamówieniem, otrzyma 20% rabatu na cały 1 30% na duży pakiet. (8092)
Dr. Nic. Kemany, Cieszyn, skrytka poczt. 100/1035.

Na wiosnę i lato
Płaszczki męskie gabard. przejściowe i płócienne
Ubrania męskie sportowe, spacerowe i wizytowe
Ubranka do Komunii św. z pierwszorządnych kamgarnów poleca
NAJWIĘKSZY SPECJALNY MAGAZYN
LEON KONIECZKA
Bydgoszcz, Gdańska 41. (7060)

Kapelusze damskie z powodu likwidacji bardzo korzystnie do nabycia ul. Dworcowa 22, I. p. tr., naprzeciw Hotelu Gastronomia, narożnik ul. Gamma. Przeróbki i kapelusze damskie odbierać tamże. (8136)

Willa (4635)

5 pokoi do wynajęcia. Bielawki, Płocka 14, 4—6.

Dom-willa

duży ogród, 5000. Szuchewicz, Dworcowa 2. (8147)

Pianino

lodówki, maszynę do robienia lodów, maszyny do szycia damska i męska, maszyny rzeźnicze, oraz meble sprzedaje tanio M. Cichon, Podwale 3. (8149)

Wózek (8138)

dziecięcy. Jezuicka 4/5.

Radjo

3 lampowe nowe korzystnie. Śląska 12, m. 9. (8106)

Gabinetowa (8142)

maszynę do szycia „Singer Central Bobby“ i inne bardzo tanio. Dom Komisowy, Gdańska 42.

Rower

męski sprzedam. Sienkiewicza 1, m. 11. (8134)

Syplalka (4648)

brzozowa, korzystnie. Stolarnia, Warmińskiego 12.

Samochód

4 osobowy w dobrym stanie na sprzedaż. Wiadomość Dworcowa 11. (4678)

Pianino

korzystnie na sprzedaż. Ul. Królowej Jadwigi 15, m. 2/3. (8148)

Rower (4660)

sprzedam Gdańska 136.

KUPNA

Harmonjum

Expression kupię. Adres Dziennik Bydgoski. (8088)

Kupię (8114)

dubeltówkę. Oferty do Dziennika pod „Dobra“.

Bibliotekę

szerokości około 150 cm. kupię. Leon Chojnacki, ul. Karpacza 45. (8113)

Elektromotor

prądu stałego 10 koni 220 volt kupię. Inż. Klotz Bydgoszcz, Gdańska 134, tel. 1545. 4677

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik (8130)

rzeźbiarsko-kamieniarski, poszukuje pracy. Specjalność, kucie liter i obróbka marmuru sztucznego. Łask. oferty do Dz. Bydgoskiego pod „F. K.“.

Pracy

szuka kupiec z kaucją 10.000 zł. Oferty „A. B. C.“ Dziennik. (8150)

DZIERŻAWY

Skład

wynajmę. Konieczny, Śniadeckich 32. (4674)

SPRZEDAŻE

Skład kolonialny, nagły wyjazd, za 1200 zaraz sprzedam. Wiad. Dziennik. (8103)

Dom (8146)

komfortowy przy wpłacie 20.000 okazjnie sprzedaje Emeryt, Dworcowa 2.

Dom

okazyjnie z dwoma składami, dochód 300 zł miesięcznie, sprzedam za cenę 20.000 zł. Zgłoszenie Pańska, Nowy Rynek 5, restauracja. (8115)

Kajak

(składak) szkielec bez pokrycia sprzedam. Mazur, Niegolewskiego 6. (8034)

Bufet

orzechowy, wewnątrz dębowy. Św. Jańska 3/2. (8152)

Lekki

wóz myśliwski prawie nowy 1 lub 2 konny na sprzedaż. Jacobsen, Nowy Rynek 6. (4632)

Za wyrazy współczucia, liczne wieńce oraz oddanie ostatniej przysługi naszemu kochanemu Zmarłemu s. p.

Ignacemu Grajnerowi

składamy Wielebnemu Duchowieństwu, a szczególnie ks. Dr. Feichtowi, ks. prof. Malinowskiemu z Płocka, ks. Piątkowskiemu z Gdyni, jakoteż Towarzystwom Śpiewu Odrodzenie i Halka, Sokołowi, Powstańcom i Wójakom, Młodemu Polkom, Katolickiemu Tow. Robotników Polskich, wszystkim krewnym i znajomym serdecznie

Bóg zapłać!

Rodzina.

8113)

Dywany, firany

chodniki, obicia meblowe

poleca (24223)

„Dekora“
Gdańska 22.

Tel. 226.

Szczególną uwagę zwraca się na specjalną szwalnię stylowych i modnych firan.

Czytaj Dziennik Bydgoski!



Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych
Zakład Ubezpieczeń na Życie

w Poznaniu

Plac Nowomiejski 8

Oddział w Toruniu, ul. Żeglarska 22

Delegatura w Tczewie, Rynek 7

zawiadamia,

że biuro inspektora powiatowego
w Bydgoszczy

mieści się od 1 maja 1934

w lokalach

przy Nowym Rynku 1.

Telefon 825.

(8120)

Wspomagajcie bezrobotnych

BROSZURA BEZPŁATNIE
NATURALNY ZNANOKHITY
SOK CZOSNKU f.
PRZY
KASZLU
DUSZNICY
SKLEROZIE
WYCZERPANIU
APTEKA
MAZOWIECKA
DRA A SKŁEPINSKIEGO
WARSZAWA, MAZOWIECKA 10.

KAPELUSZE
Hückel — Goepert — Schlee — Bielskie
Koszule wierzchnie i sportowe
Krawaty — Trykotaż
oraz wszelkie artykuły męskie
w największym wyborze po najniższych cenach
poleca
A. Nozdrzykowski
wykwintna galanterja męska
Bydgoszcz, ulica Mostowa 5.
8112)

Poszukujemy
wierciarki
kowadła
kuźnię polną
tokarkę
oraz narzędzia
Bracia Schlieper
ul. Gdańska nr. 140.
Tel. 306. Tel. 361.
7848

sw. Marcin 47
Kromczyński, Poznań

miesięcznie 20 zł.
679.

AVISAN

ŚRODEK OCHRONNY
PRZECIW CHOLERZE DROBNU
3242

Składak dwuosobowy
„Polski Pionier“
na sprzedaż. (7682)
Neumann i Knitter
Stary Rynek.

Original-Record
NAJLEPSZY ROWER

Wykwintne obuwie
pończochy, bielizna, rękawiczki
artykuły męskie
25% taniej
„Mercedes“
Bydgoszcz 7850
Mostowa 3 Kościelna 10

ODCISKI
radikalnie usuwa tylko
pasta „Ego“
Ządać w drogeriach.
8140

Skóry
meblowe, blankowe
podeszwy i t. d.
Przybory siodlarskie
i szewskie (8065)
najtaniej sprzedaje
„Imperjal“
hurtownie i detalicznie
Bydgoszcz, Długa 8.

Wapno
Cement portlandzki
Gips, Papę dachową
Rury studienne
oraz wszelkie materiały budowlane dostarczamy po bardzo niskich cenach
Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 140.
Tel. 306. Tel. 361.
5995

POLECENIA
Kapelusze (6729)
damskie i męskie przyjmują do fasonowania i czyszczenia. Pomorska 35.

Książki
do pierwszej komunji świętej, różańce, łańcuszki, medaliki, pamiątki, świece. Stary Rynek 1, „Tani Bazar”. (8094)

Zegar
do taksówki (Argo), polowiec i rolwóz tania na sprzedaż. Schubert, Kujawska 5. (8052)

Stenografji
wyznam. Świętojańska 7-5. (4272)

POSADY POSZUKUJA
Starszy
czeladnik piekarski poszukuje pracy, najchętniej samodzielnej. Fr. Świątlak, Barcin. (4634)

POKOJE WOLNE
Pokój
słoneczny, dobrze umeblowany, elektryczność. Śniadeckich 4, m. 2. (4589)

Pokój
Grodzka 8-13. (8107)
2 pokoje
umeblowane oddzielne z kuchnią. Kordeckiego 13, m. 2. (8111)

Dywany (4638)
reperuje artystycznie Atelier „Ira”, Gdańska 78.

Cerownia (4636)
artystyczna ceruje niewidocznie wszelką uszkodzoną garderobę. Gdańska 78, parter. Atelier „Ira”.

Motor
na prąd zmienny 35 P. S. tania na sprzedaż. Władysław ul. Wysoka 29, m. 6, T. Kołodziej. (8086)

Bufetowa
do samodzielnego prowadzenia bufetu z kaucją zł. 200 zaraz potrzebna. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „200”. (8116)

Służąca
z dobrem gotowaniem do wszystkiego szuka posady do wynajęcia. Sowińskiego 6, m. 5. (7796)

Pokój
czysty, słoneczny, blisko dworca, dla inteligentnego pana lub pani, zaraz do wynajęcia. Sowińskiego 6, m. 5. (7796)

ZGUBY
Zagubiona
książeczkę wojskową, nazwisko Alojzy Tułodziecki, nr. gł. ks. ewid. 248, unieważniam. (8063)

Nowości wiosenno - letnie
na **plaszczce**
kostjumy
suknie
w modnych kolorach, wielkim wyborze
poleca
J. WAŃSKI
skład bławatów — jedwabi
Bydgoszcz, ulica Gdańska 39
(róg Śniadeckich) (7061)

KUPNA

Wozy
4-calowe nowe lub używane kupi Przedsiębiorstwo Dowozowe J. Sinski, Inowrocław, Marsz. Piłsudskiego 52, tel. 676. (7711)

Murarz
stolarz do wykończenia budowli potrzebni. Adres wskaże Dziennik. (8100)

Gospodyni
lat 26, samodzielną, uczciwą, poszukuje posady, najchętniej do samotnej osoby. Zgłoszenia Dziennik „Gospodyni 26”. (8105)

Niekrepujący
pokój z gotowaniem małżeństwa lub pań. Kordeckiego 11-7. (8993)

MATRYMONIALNE

Kupię
żaluzję nową lub używaną 2,50x1,52. Kazimierzowski, Kujawska 66. (8110)

Ekspedjentka
potrzebna. Długa 9. (8099)

Panienska
z ukończoną Szkołą Handlową poszukuje posady biurowej lub ekspedjentki za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia do filji Dziennika pod „A. N.” (4400)

Lepszy (4633)
pokój. Pomorska 35-3.

Wojatę
lat 45, gotówki 8000 zł, poszukuje żony do lat 40. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Oferty „J. P. 45”. (8090)

ZAMIANY

Zamienię (7726)
prawie nowy rakiet tenisowy damski, na rower damski (ewent. z dopłatą). Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Damski”. (8097)

Panienci
mogą się nauczyć prac artystycznych, haftowania rysunków za dopłatą miesięczną 10 zł. Atelier „Ira”, Gdańska 78. (4637)

Pomocnik
fryzjerski i uczeń zaraz potrzebni. St. Krakowski, Koronowo. (4631)

Lepszy (4633)
pokój. Pomorska 35-3.

Wojatę
lat 45, gotówki 8000 zł, poszukuje żony do lat 40. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Oferty „J. P. 45”. (8090)

SPRZEDAŻE
Kiosk
w centrum na sprzedaż, zapewniona egzystencja. Zgłoszenia do Dziennika pod „Bydgoszcz”. (8089)

Skład
sprzętów kuchennych z przyległ. 3 pokój. i kuchnią, istniejący od 50 lat, zaraz na sprzedaż. Poznańska 14. (8097)

LEKCJE

Udzielam (21186)
lekcji gry na fortepianie, prędką metodą do nauczenia się, przygotowuję do konserwatorium. Miesięcznie 10 zł., dwie godziny tygodniowo. Dla początkujących 8 zł. Fortepjan wolny do ćwiczeń, godz. 40 gr. Hetmańska 5, m. 5.

Cukiernik 8075
tylko pierwszorzędną siłą potrzebny zaraz. Zgłosz. z odp. świadectw przyjmuję ewt. osobiste Cukiernia i Kawiarnia „Pomorzanka” telef. 123 Brodnica n. Drwęca, Rynek.

Pokój
ładny, elektrycznością, śródmieściu. Sienkiewicza 10. Milewski. (4630)

Lepszy (4633)
pokój. Pomorska 35-3.

Wojatę
lat 45, gotówki 8000 zł, poszukuje żony do lat 40. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Oferty „J. P. 45”. (8090)

Piekarnie
centrum Torunia, 5 000, odstąpię. Bogacki, Mickiewicza 101. (8115)

Kajaki
na sprzedaż. Toruńska 16 w podwórzu. (8096)

Fryzjer (8118)
na stałą wypomóżkę potrzebny. Kujawska 30.

Dzielnia
fryzjerska potrzebna, stała posada, utrzymanie, mieszkanie. Oferty pod „Zelazkowa”. (8109)

DZIERŻAWY

Sad
owocowy wydzierżawi Małgożę Zimnewody, pow. Bydgoszcz. (8070)

Pokój
ładny, elektrycznością, śródmieściu. Sienkiewicza 10. Milewski. (4630)

Wojatę
lat 45, gotówki 8000 zł, poszukuje żony do lat 40. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Oferty „J. P. 45”. (8090)

Sypialki
brzozowe tania. Stolarnia Chwytowo 6. (8087)

Rower (8095)
sprzedam. Różana 14, m. 5.

Dzielnia
fryzjerska potrzebna, stała posada, utrzymanie, mieszkanie. Oferty pod „Zelazkowa”. (8109)

Kuźnię
poszukuję celem dzierżawy. Oferty Dz. Bydg. pod „Kuźnia”. (8117)

Lepszy (4633)
pokój. Pomorska 35-3.

Wojatę
lat 45, gotówki 8000 zł, poszukuje żony do lat 40. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Oferty „J. P. 45”. (8090)



Patent jest zameldowany.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniem 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy, za dział gdynski: Mieczysław Mistat w Gdyni.